

Business Poland Traveller

www.businessstraveller.pl

9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 3/2015 (60) MARZEC 2015 |



WORLD EXPO 2015

| MEDIOLAN | LONDYN | FRANKFURT | MELBOURNE | CHINY |

MY MAGNIFIQUE VOYAGE



Sofitel Warsaw Victoria

Business is Magnifique!



Sofitel Wrocław Old Town



Sofitel Grand Sopot



NIECH KAŻDE TWOJE SPOTKANIE BĘDZIE WYJĄTKOWE

SIĘGNIJ PO INSPIRACJE DO OFERTY SOFITEL INSPIREDMEETINGS™. ZNAJDZIESZ TAM NAJLEPSZE PRZEPISY NA DUŻE KONFERENCJE I KAMERALNE SPOTKANIA. SKORZYSTAJ Z SZEROKIEJ GAMY USŁUG DLA BIZNESU W NASZYCH LUKSUSOWYCH HOTELECH. ODKRYJ WSZYSTKIE NASZE WSPANIAŁE HOTELE W PONAD 40 KRAJACH NA WWW.SOFITEL.COM





Edytorial	4
Na topie	
• Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji	6
Temat z okładki	
• Mediolan World Expo 2015	12
Tried&Tested	
• Mondrian at Sea Containers	18
• Hub by Premier Inn Covent Garden	20
• Stare Kino Cinema Residence	22
Raport	
• Duży może więcej	24
Air Travel	
• Nowy produkt dla biznesu	30
Hotele	
• Bezpłatny Internet w hotelach Starwood	32
Zdrowie	
• Apteczka w podróży służbowej	34
Biznes	
O jednego drinka za daleko...	36
Kierunki	
• Miasta przyszłości dla biznesu	42
• Port z widokiem na przyszłość	48
• Chińskie Malediwy	52
• 4 godziny w... Melbourne	64
Moto&Techno	
• Pierwsza odsłona	56
• Laptop dla podróżnika	60
Zapytaj Piotra	66



Business Traveller Poland

ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/tamania LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo ul. Świętokrzyska 36
R&S Media sp. z o.o. 00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 33
faks: +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu Filip Gawryś
www.businesstraveller.pl f.gawrys@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media
al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.: +48 22 252 80 38
faks: +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA
13-200 Działdowo
ul. Żwirki i Wigury 22
www.drukarniatinta.pl

Business Traveller Julian Gregory
Managing Director Panacea Publishing
International Limited
Warwick House
25/27 Buckingham Palace Road
London
SW1W 0PP
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500. In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846. In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom



MEGAMIASTA

Miasta zajmują jedynie 3 proc. powierzchni ziemi, ale rozwijają się niezwykle szybko i większość ludzi na świecie chce w nich mieszkać. ONZ szacuje, że do 2050 r. blisko dwie trzecie ludności świata będzie mieszkać w miastach – to aż dwa razy więcej niż w 1950 r. Na kontynentach afrykańskim i azjatyckim połowa populacji zamieszkuje tereny wiejskie, ale nieuchronny exodus migrantów, którzy w ciągu 35 lat napłyną do obszarów zabudowanych w poszukiwaniu pracy, oznaczać będzie, że indyjskie miasta będą musiały pomieścić kolejne 400 mln ludzi, chińskie 300 mln, a nigeryjskie około 200.

Według wyników badań przeprowadzonych przez Archanę Amarnath, menedżera ds. analiz w firmie konsultingowej Frost and Sullivan, w 2025 r. na całym świecie będzie istnieć 35 megamiast. Terminu tego używa się w stosunku do obszarów miejskich liczących co najmniej 8 mln mieszkańców, których roczny PKB przekracza 250 mld dol. Na liście takich aglomeracji znajdują się oczywiście Nowy Jork, Paryż, Moskwa, Londyn i São Paulo, ale także Bogota i Teheran. Chiny będą posiadać co najmniej 13 megamiast, w tym Guangzhou, Harbin, Hangzhou, Hoshan, Shenzhen oraz Wuhan. Zachęcam do przeczytania artykułu naszej brytyjskiej korespondentki Jenny Southan, która opisuje biznesowe destynacje przyszłości.



Mornewo

Mróz
Marzena Mróz
redaktor naczelna

TWÓJ DACH: NIEBO.

NOWE BMW SERII 2 CABRIO.

Nowe BMW serii 2 Cabrio to samochód, który przynosi orzeźwiający powiew wolności. Jego zmysłowa stylistyka wyróżnia się elegancją i komfortem, a doskonały układ kierowniczy gwarantuje niepowtarzalną dynamikę i zwinność. Dzięki miękkiemu dachowi, otwarta przestrzeń jest zawsze na wyciągnięcie ręki. Odkryj przyjemności płynące z jego sportowego charakteru. Już dziś umów się na jazdę próbną u Dealera BMW Auto Fus.

BMW EFFICIENT DYNAMICS.
MNIEJSZA EMISJA. WIĘKSZA RADOŚĆ Z JAZDY.

Nowe BMW serii 2
Cabrio

www.bmw-autofus.pl



Radość z jazdy

Dealer BMW Auto Fus

ul. Ostrobramska 73, 04-175 Warszawa, tel.: +48 22 613 90 03



Linie lotnicze

Lufthansa

PO RAZ PIERWSZY DO MIASTA PANAMA

Lufthansa rozszerza siatkę połączeń z Ameryką Południową. Od 16 listopada 2015 po raz pierwszy zaoferuje stałe rejsy do Panamy (miasta). Airbus a340-300 Lufthansy będzie latać pięć razy w tygodniu pomiędzy Frankfurtem a gospodarczą metropolią Ameryki Centralnej. Lh 484 opuści port przesiadkowy Lufthansy we Frankfurcie o 10:15 rano i wylądować w Panamie o 16:40 czasu lokalnego po rejsie trwającym 12 godzin i 25 minut. Powrotny Lh 485 wystartuje z miasta Panama wczesnym wieczorem i dotrze do Frankfurtu następnego dnia rano.

298 foteli będzie dostępnych w konfiguracji Klasy Biznes, Klasy Ekonomicznej Premium i Klasy Ekonomicznej. Wszystkie kabiny mają nowy design: fotele Klasy Biznes przy pomocy jednego przycisku mogą być przekształcone w płaskie łóżko o długości 1,98 m. Nowa Klasa Ekonomiczna Premium zapewni większą przestrzeń na nogi oraz odstęp między pasażerami. Na pokładzie jest również dostępne Wi-Fi.

Lufthansa rozszerza również partnerstwo z panamskim przewoźnikiem Copa. Dzięki temu pasażerowie tej linii będą mogli w przyszłości dostać się do 50 miast w Ameryce Centralnej i Południowej oraz na Karaibach. Najważniejszymi kierunkami podróży w siatce połączeń Copa są lotniska w Peru, Ekwadorze, Kostaryce, Nikaragui i Gwatemali. Bilet w dwie strony do Panamy można zarezerwować już od 799 euro. Więcej informacji na stronie lh.com

Restauracja

Senses

ZAANGAŻUJ ZMYŚŁY

Warszawska restauracja Senses to koncept, który z założenia ma angażować wszystkie zmysły. Serwowane w niej dania oddziałują poprzez wygląd, zapachy, smaki, a nawet dźwięki, które odwołują się do wspomnień i nieoczywistych skojarzeń.

Szef kuchni Andrea Camastra, z pochodzenia Włoch, łączy klasyczne techniki z odważnym eksperymentowaniem. Sezonowo zmieniane autorskie menu degustacyjne składa się z trzech, siedmiu, dziesięciu oraz dwunastu dań i jest podsumowaniem doświadczeń, badań, analiz oraz kulinarnych podróży. Dzięki własnej farmie w Kolbuszowej, położonej



na południowym wschodzie Polski, bezpośrednio do restauracji przyjeżdżają świeże sezonowe produkty. Stamtąd pochodzą hodowane specjalnie dla restauracji w naturalnych warunkach przepiórki, kaczki, owce czarnogłówki, świniodziki, daniela, a także warzywa i owoce. Wszystko zaczyna się w Kolbuszowej, czyli od produktu.

– W mojej kuchni dominują polskie motywy z elementami wspomnień z dzieciństwa we Włoszech, a także doświadczenia z różnych kuchni świata – mówi Andrea; sensesrestaurant.pl



Turystyka

Wyspy Kanaryjskie

KIERUNEK NA WAKACJE

Polacy to główna grupa narodowościowa odwiedzająca turystycznie te na pół egzotyczne wyspy. W zeszłym roku nastąpił kolejny, 12-procentowy wzrost liczby wczasujących tam rodaków. Wiąże się to z coraz większą liczbą połączeń lotniczych pomiędzy Polską a Teneryfą, Gran Canarią, Fuerteventurą czy Lanzarote. Linie obsługują przewoźnicy: Ryanair, Norwegian i Travel Service.

Dostrzegając nową modę, rząd Wysp Kanaryjskich w marcu 2015 uruchamia w naszym kraju portal pod nazwą Holaislascanarias, promujący i ułatwiający turystykę po archipelagu.

Na wyspy przyciągają nas klimat, krajobrazy, plaże i wulkany. Panująca tu wieczna wiosna w połączeniu z ciepłym morzem dają pewność udanego urlopu. Bliższe poznanie ukazuje zadziwiającą różnorodność poszczególnych wysp. Daje to powód do organizowanych w różnej formie wycieczek zapewniających nasze foldery setkami kolorowych zdjęć.





Nosy Be Hotel ****

CONCEPT BOUTIQUE HOTEL & SPA

Nosy Be Hotel, BP 209 | Nosy Be, Madagascar
Tél. +261 20 86 06 151 | +261 34 06 771 87/88/86
E-mail : nosy.be.hotel@moov.mg | www.nosybehotel.com





Linie lotnicze Czech Airlines

NA WYCIECZKĘ DO PRAGI

Czeskie Linie Lotnicze uruchomią połączenia na trasie Praga – Poznań – Gdańsk. Pierwsze rejsy zaplanowano na 25 maja 2015 r. Loty będą się odbywały cztery razy w tygodniu: w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. Wyloty z Pragi są planowane na 11:15, przylot do Poznania o 12:25, następnie do Gdańska o 14:00. Wylot z Gdańska do Pragi o 14:25, z Poznania o 16:05. Przylot do Pragi o 17:20. Rejsy będą realizowane samolotami ATR.

Wiosną i latem nie zabraknie okazji do odwiedzenia stolicy Czech. Na turystów czekają liczne imprezy kulturalne, muzyczne i sportowe. Na stronie czech-tourism.com można znaleźć informacje o najciekawszych wydarzeniach.

Dzień Kobiet

Wedel

UCZUCIA O SMAKU CZEKOLADY

Dla wszystkich pań z okazji ich święta marka Wedel przygotowała propozycje, których sekret tkwi w intensywnym smaku czekolady. Doskonałym pomysłem na upominek dla ukochanej

będą Wiśnie z Alkoholem w dwóch formatach: 141 g lub 59 g. To oryginalne połączenie kruchej wedlowskiej czekolady deserowej oraz słodkiej wiśni, zatopionej w nadzieniu o smaku likieru. E. Wedel to najsilniejsza czekoladowa marka w Polsce, która od ponad 160 lat dostarcza swoim konsumentom radość i przyjemność płynącą z intensywnego i głębokiego smaku czekolady najlepszej jakości. W portfolio marki znajdują się m.in. takie słodczyce, jak Ptasie Mleczko®, Mieszanka Wedlowska, czekolady, ciastka, wafle i batony. Od września 2010 r. Wedel jest częścią japońskiej Grupy LOTTE.

Kampania „Najlepsze od Wedla” to akcja, w której można wygrać atrakcyjne nagrody w zamian za oddanie głosu na ulubione produkty marki na stronie wedel.pl oraz ciekawe uzasadnienie swojego wyboru. Która słodczyca zwycięży: Ptasie Mleczko®, Torcik Wedlowski, a może jedna z ulubionych czekolad: gorzka, mleczna lub nadziewana o smaku truskawkowym? Dowiemy się w marcu.



Hotel

Sofitel Warsaw Victoria

MICHELIN CHEF

Na zaproszenie hotelu Sofitel Warsaw Victoria w dniach 6-8 lutego br. Polskę odwiedził Oliver Nasti, francuski mistrz kuchni uhonorowany dwiema gwiazdkami Michelin. Miłośnicy sztuki haute cuisine mieli możliwość rezerwacji stolika w restauracji Le Victoria Brasserie Moderne i skosztowania niesamowitych dań, przygotowanych we współpracy z Maciejem Majewskim, szefem kuchni hotelu Sofitel Warsaw Victoria.

Podczas pobytu w Warszawie mistrz przygotował swoje popisowe potrawy. Kolacja składała się z siedmiu wysublimowanych dań. Wśród propozycji znalazł się m.in. węgorz podany z musem ze szczupaka i pomarańczowym zelem, a także gołąb zaserwowany wraz z migdałowym mousseline, burakiem pieczonym w soli oraz truflą. W menu deserowym zaproponowano natomiast ananasa pieczonego w rumie Zacapa, z sorbetem i sosem z marakui, oraz czekoladowe mille-feuille.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE



INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA W LE CLUB ACCORHOTELS •

Program lojalnościowy Le Club Accorhotels oferuje swoim członkom kolejne udogodnienia. Usługa Welcome umożliwia szybsze zameldowanie oraz zapewnia gościom ciepłe, spersonalizowane powitanie. Nowe rozwiązanie jest dostępne w hotelach marek: Sofitel, Novotel, Mercure, ibis, ibis Styles i Orbis Hotels, a dzięki niemu Goście mają więcej czasu dla siebie i nie tracą go na formalności.

Usługa Welcome to jedyne w Polsce tak innowacyjne rozwiązanie, które przyspiesza formalności związane z pobytem członków programu Le Club Accorhotels w hotelach. Dwa dni przed przyjazdem otrzymują oni zaproszenie do zameldowania się online, po czym – dzień przed przybyciem – dostają SMS z przydatnymi wskazówkami ułatwiającymi podróż, np. najbliższe środki komunikacji czy kod do parkingu. W momencie przyjazdu do hotelu, klucz jest gotowy do odbioru. Kolejnym ułatwieniem jest szybkie wymeldowanie. Wystarczy zostawić swój klucz w recepcji, a skan faktury zostanie wysłany e-mailowo.

Poza nowatorską usługą Welcome, program oferuje swoim członkom **dodatkowe przywileje w zależności od statusu ich karty**. Czekają na nich zestawy unikalnych korzyści, m.in.: możliwość podniesienia standardu pokoju, bezpłatny dostęp do Internetu czy gwarancja dostępności pokoju przy rezerwacji na 2 lub 3 dni przed przyjazdem. Członkowie mają też możliwość wymiany punktów na udział w ekskluzywnych wydarzeniach organizowanych wyłącznie dla najbardziej lojalnych gości!

Kontakt

accorhotels.com/leclub



Hotele

Best Western

PŁOCKI PETROPOL DOŁĄCZYŁ DO SIECI

Tradycja w nowoczesnych wnętrzach – to oferta trzygwiazdkowego hotelu Best Western Petropol w Płocku, który dołączył do największej rodziny hotelowej na świecie.

Hotel Best Western Petropol, położony przy al. Stanisława Jachowicza 49, to obiekt zakorzeniony w architekturze miasta. Przed otwarciem został poddany całkowitej modernizacji zgodnie ze standardami sieci. Inwestorem jest Petropol DA&PAF sp. z o.o. i Wspólnicy sp. k.

Obiekt w nowej odsłonie oferuje gościom 83 nowoczesnie urządzone pokoje i apartamenty, a także dwie w pełni wyposażone sale konferencyjne. Jedna może pomieścić nawet 120 osób, druga przeznaczona jest do organizacji bardziej kameralnych spotkań. Hotel zapewnia również pełną obsługę uroczystych bankietów czy konferencji, w tym serwisów kawowych oraz lunchów w restauracji hotelowej oferującej potrawy kuchni międzynarodowej.

– Otwarcie hotelu Best Western Petropol to dla nas pierwszy krok w kierunku intensywnego rozwoju w Polsce, który zaplanowaliśmy na 2015. Obiekt ten w przeszłości był wizytówką miasta, chcemy przywrócić mu dawną renomę. Jestem przekonany, że nasze starania umożliwią nam pozyskanie wielu lojalnych klientów – powiedział Gheorghe Marian Cristescu, dyrektor Best Western w Polsce.

Linie lotnicze

Singapore Airlines

NOWA KLASA PREMIUM ECONOMY

Od 9 sierpnia 2015 pasażerowie podróżujący wybranymi rejsami z Singapuru do Sydney jako pierwsi będą mogli wypróbować nową klasę kabinową. Następnie zostanie ona wprowadzona na inne trasy obsługiwane przez samoloty typu a380s i boeing 777-300er, a także a350, które w przyszłości dołączą do floty Singapore Airlines.

Prace nad projektem nowych foteli klasy premium rozpoczęły



się w listopadzie 2013 z producentami foteli ZIM Flugsitz GmbH (a380 i 777-300er) i Zodiac Seat US (dla a350) oraz zdobywcą wielu nagród, firmą designerską JPA Design. Łączną inwestycję w nową klasę kabinową szacuje się na 80 mln dol.

Klasa Ekonomiczna Premium będzie stopniowo wprowadzana na inne kierunki: do Pekinu, Delhi, Hongkongu, Frankfurtu, Londynu, Bombaju, Nowego Jorku, Szanghaju, Tokio i Zurichu – w drugiej połowie 2015. Pasażerów zapraszamy na stronę singaporeair.com, gdzie znajdują uaktualnione rozkłady lotów oraz ceny nowej klasy kabinowej.



Linie lotnicze

LOT

NOWY PROGRAM DLA FIRM

Nowa strona internetowa, bardziej przejrzysty i korzystny system zbierania i wydawania punktów oraz najnowsza technologia zarządzania kontem – LOT wspiera małe i średnie przedsiębiorstwa w optymalizacji ich budżetu na podróże służbowe. Polski przewoźnik uruchomił nową odsłonę LOT Dla Firm, programu lojalnościowego dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce.

Propozycja polskiego przewoźnika pozwala nagradzać członków programu za podróże LOT-em w jeszcze bardziej przejrzysty i opłacalny sposób. Droga zbierania punktów została zmieniona – teraz ich liczba zależy bezpośrednio od klasy podróży oraz kwoty wydanej na bilet.

Jedna złotówka wydana na taryfę biletu = jeden zarobiony punkt premiowy! Po prostu!

– Przebudowaliśmy LOT Dla Firm, by stał się jeszcze bardziej efektywny i atrakcyjny. Dzięki zmianom, które wprowadziliśmy, LOT oferuje dziś program, który ma proste zasady i funkcjonalne narzędzie pozwalające nim w prosty sposób zarządzać. To jest nasza odpowiedź na potrzeby przedsiębiorców, którzy chcą, aby zarządzanie ich podróżami było prostsze, a wydatki mniejsze – powiedział Magali Olive, dyrektor ds. dodatkowych przychodów i programów lojalnościowych; więcej na lotdlafirm.com

Szwajcaria

Engadin Scuol Samnaun

PORA NA WIOSENNE NARTY

Szwajcarska Gryzonia – kraina koziorożców, gorących źródeł, pięknych nasłonecznionych stoków i wspaniałego jedzenia – z takimi miejscowościami kurortami jak Davos Klosters, Laax, Savognin czy urocze i sielskie Engadin Scuol Samnaun należy do czołówki ośrodków zimowych na świecie. Oferuje 2200 km tras narciarskich, 1800 km tras biegowych i rozległą sieć zimowych szlaków wędrownych. Popularny jest tu również telemark, parabol-ski i golf na śniegu z czerwoną piłeczką. W tym regionie z gwarantowanym śniegiem – wszystko jest możliwe. Warto wybrać się na ostatnie, wiosenne narty do Engadin Scuol Samnaun, w którym biały śnieżny puch utrzymuje się zwykle aż do połowy kwietnia. Międzynarodowy teren narciarski Silvretta Ski Arena w Samnaun-Ischgl to aż 238 km tras zjazdowych. Engadin Bad Scuol uchodzi za raj amatorów après ski – basenów, saun, łaźni i typowych dla tego regionu gorących źródeł. Dlatego też aż siedem hoteli z ofertą wellnessową w Scuol w ramach noclegu oferuje wstęp do kąpieliska gratis. W Samnaun znajduje się jedyna w Szwajcarii strefa duty free i jedna z najwyższej położonych w Europie ulic zakupowych. Oprócz uprawiania sportów zimowych na doskonale przygotowanych stokach można tam również zaopatrzyć się w perfumy, luksusowe zegarki, okulary, biżuterię, tytoń i wyroby alkoholowe w atrakcyjnych cenach. Więcej na: engadin.com.



UNLOCK THE WORLD

W weekend czas biegnie szybko.

Sprawdź ofertę Avis na kolejny weekend i wybierz samochód odpowiedni dla siebie.

Ciesz się wygodą i bezpieczeństwem jakie zapewniamy w podróży.

Cena już od 98 PLN*/doba.

Kontakt:

Tel.: +48 22 572 65 65

www.avis.pl, www.avislease.pl

*cena netto za 1 dzień, min. 3 dni wynajmu.

AVIS®

MEDIOLAN WORLD EXPO 2015

W maju Mediolan będzie gospodarzem bodaj największego wydarzenia w całej swojej historii. Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** zastanawia się, w jaki sposób tegoroczna wystawa World Expo odmieni to majestatyczne włoskie miasto, a kto wie, być może i całą planetę.





Hasłem wystawy Expo 2015, która wystartuje 1 maja i potrwa pół roku, jest: „Wyżywienie planety, energia dla życia”. Swoje pomysły na utrzymanie dziewięciomiliardowej populacji globu w 2050 r. (obecnie liczy sobie ona 7 mld ludzi) zaprezentują w Mediolanie 144 kraje. Expo, zwana niegdyś Targami Światowymi, jest jednak czymś więcej niż tylko kolejną wystawą. To przede wszystkim święto konsumentów, podczas którego od połowy XIX w. prezentowane są nowatorskie wynalazki, innowacje i pomysły z całego świata. Swoją debiut miały tu m.in. tak rewolucyjne produkty, jak telefon, żarówka, radio, telewizja, toalety publiczne, schody ruchome, a nawet słynny ketchup Heinz.

WYSTAWA DLA PRZYSZŁOŚCI

Ostatnia World Expo odbyła się w 2010 r. w Szanghaju, a w 2008 prawo do organizacji kolejnej edycji zdobył Mediolan. Podjęcie się przygotowania tak wielkiej imprezy, szczególnie w środku szalejącego kryzysu finansowego, było postrzegane przez wielu za przejaw co najmniej lekkomyślności. Jednak Piero Galli, szef Działu ds. Imprez Expo Milano 2015, twierdzi, że organizatorzy nie podjęli się tego przedsięwzięcia z pobudek finansowych, a najważniejszym celem imprezy ma być zbudowanie spuścizny, z której w przyszłości będzie mogła skorzystać cała ludzkość. Poza tym mediolańczycy wierzą, że Expo przyciągnie do miasta turystów (w 2013 r. odwiedziło je 6,5 mln osób), a także pobudzi lokalną gospodarkę, zwiększy dynamikę rozwoju i zapewni miastu oraz regionowi Lombardii reklamę na cały świat.

Oficjalnymi partnerami lotniczymi Expo 2015 będą Alitalia i Etihad. Przewoźnik z Abu Dhabi kupił 49 proc. udziałów w największej włoskiej linii z zamiarem przywrócenia Alitalii dawnego blasku.

– Chcielibyśmy połączyć atuty lotniska Malpensa, będącego głównymi wrotami do północy Włoch, oraz portu Liniate, obsługującego zarówno kierunki krajowe, jak i europejskie. Etihad już od kilku lat oferuje połączenia na trasie Mediolan – Abu Dhabi. Jednakże już wkrótce trasę tę będzie obsługiwać także Alitalia, co znacznie ułatwi włoskim pasażerom skorzystanie z bogatej siatki Etihad, która obejmuje loty na subkontynent indyjski, do Azji Południowo-Wschodniej i Afryki – mówi James Hogan, prezes i dyrektor generalny linii Etihad.

NICZYM RZYMSKIE MIASTO

Galli prowadzi mnie do sali konferencyjnej w głównej siedzibie Expo 2015, gdzie wisi plan zagospodarowania obszaru wystawy znajdującego się w dzielnicy Rho, blisko pół godziny drogi samochodem od centrum Mediolanu. Galli wyjaśnia, że projekt jest odzwierciedleniem układu starego rzymskiego miasta, z 1,5-kilometrową drogą Decumano, którą przecina 350-metrowa Cardo.

Ze 144 krajów biorących udział w Expo 2015 aż 54 wybuduje swoje własne pawilony, konkurujące ze sobą pod względem rozwiązań architektonicznych i przesłania, które ze sobą niosą. Jednym z przykładów może być pawilon szwajcarski, którego autorzy chcą zwrócić uwagę na ograniczony charakter zasobów naturalnych naszej planety. W tym celu wybudowane zostaną ogromne szklane wieże wypełnione żywnością, które będą pustoszyć w miarę, jak zwiedzający

będą częstować się zgromadzonymi wewnątrz nich wiktuałami.

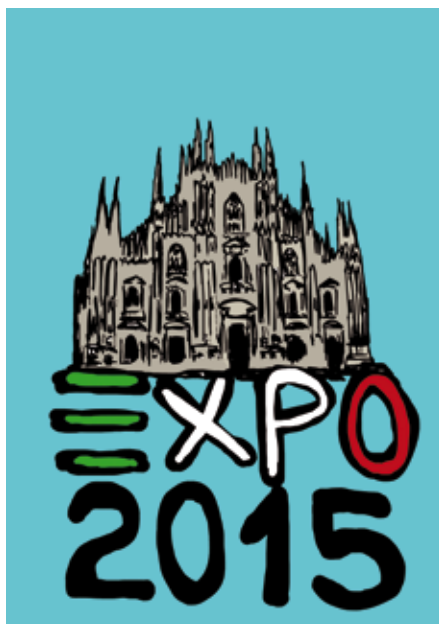
Pawilony wielu innych krajów będą zachęcać do tego, byśmy doceniali to, co już mamy. Amerykanie zbudują jadalne inteligentne miasto z farmami, ciężarówkami z żywnością i promenadą zbudowaną z drewna odzyskanego z nowojorskiej wyspy Coney Island. Zwiedzający będą tu mogli m.in. spróbować dań serwowanych podczas Święta Dziękczynienia i porozmawiać z wybitnymi szefami kuchni. Pięciopiętrowy pawilon włoski, wybudowany za 40 mln euro, wyróżni ogromna konstrukcja przypominająca konary drzewa, która pomieści dziesiątki stoisk z jedzeniem i napojami.

Inne, warte odwiedzenia miejsca to m.in. pawilon poświęcony ruchowi slow food, teatr na 4600 widzów, gdzie odbywać się będą codzienne występy Cirque du Soleil, oraz Park Bioróżnorodności z malowniczymi ogrodami i szklarniami. W Dzielnicy Żywności Przyszłości (Future Food District), która powstanie w ramach partnerstwa z Massachusetts Institute of Technology (MIT), znajdzie się interaktywny supermarket oraz naszpikowana nowoczesną elektroniką kuchnia.

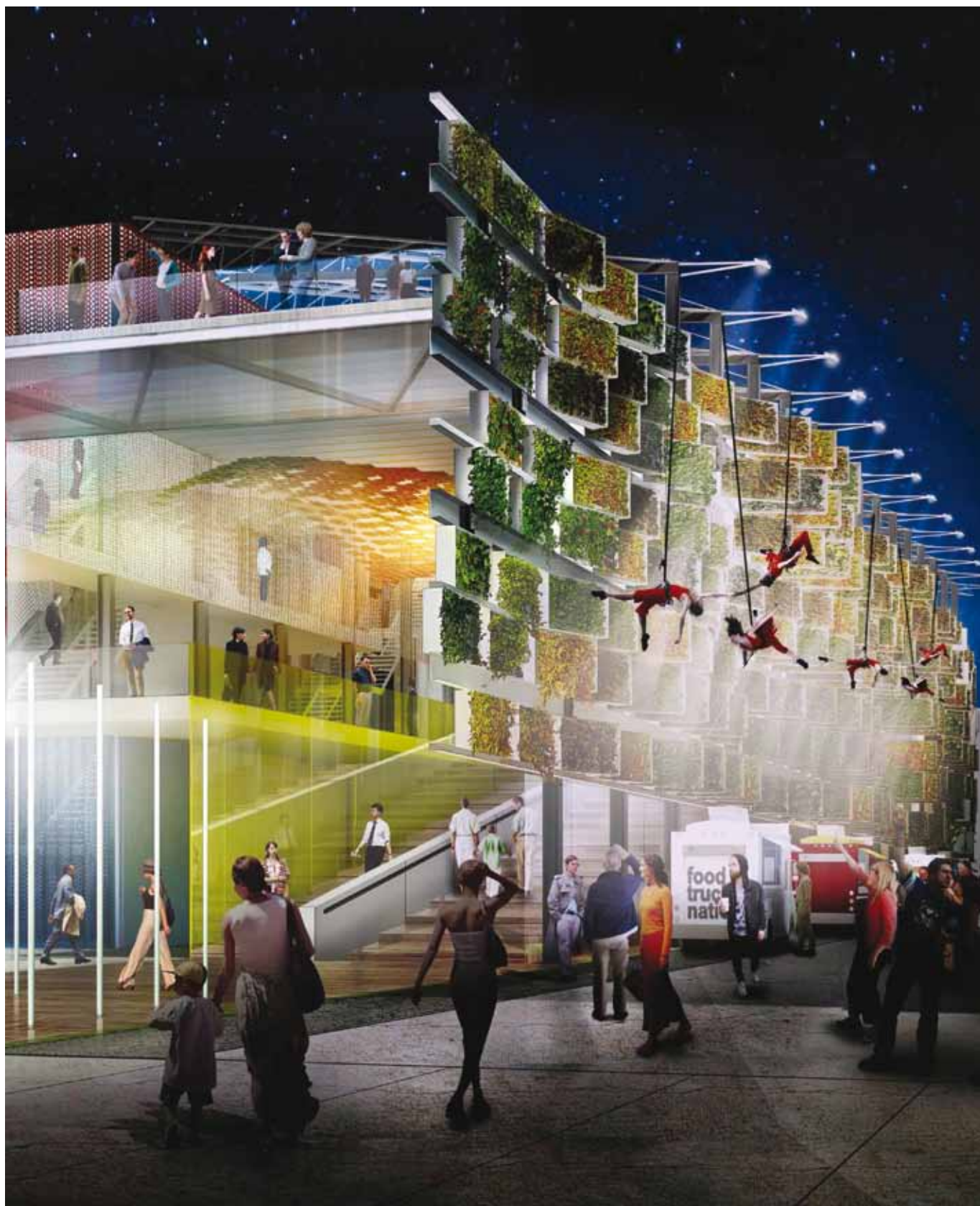
– Aby zwiedzić całą mediolańską wystawę, potrzeba co najmniej tygodnia – twierdzi Galli i przekonuje, że w szczytowych dniach Expo 2015 będzie odwiedzać do 250 tys. osób dziennie.

HOTELE I WIZERUNEK

Sam Mediolan również skrupulatnie przygotowuje się do tego wydarzenia. Aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na miejsca noclegowe, w mieście pojawi się kilka nowych, ciekawych hoteli. Najbardziej luksusowy to Excelsior Gallia, należący do Luxury Collection sieci Starwood, który otworzył swoje podwoje w grudniu 2014. Wiosną dołączy do niego Me Milan Il Duca z barem na dachu oraz Mandarin Oriental mieszczący się w XIX-wiecznym budynku przy Via Monte di Pietà. Jesienią ubiegłego roku sieć Marriott uruchomiła przy Terminalu 2 lotniska Malpensa elegancki hotel Moxi, natomiast pierwszy w mieście obiekt sieci W debiutuje w 2016. Lokalne władze starają się także uatrakcyjnić inne dzielnice Mediolanu. Miasto posiadało kiedyś dynamicznie działający port śródlądowy, połączony z rzekami Ticino i Adda, a także sieć kanałów, która była bardziej rozbudowana od tej w Wenecji. Choć większość mediolańskich



Organizatorzy nie podjęli się tego przedsięwzięcia z pobudek finansowych, a najważniejszym celem imprezy ma być zbudowanie spuścizny, z której w przyszłości będzie mogła skorzystać cała ludzkość.



Pięciopiętrowy pawilon włoski, wybudowany za 40 mln euro, wyróżni ogromna konstrukcja przypominająca konary drzewa, która pomieści dziesiątki stoisk z jedzeniem i napojami.



Mediolan to stolica mody oraz designu i wielu turystów sądzi, że przekłada się to również na wygląd miasta. Niestety nie jest to do końca prawda.

kanalów zostało zasypanych, w dzielnicy Navigli nadal można znaleźć dwa tętniące życiem trakty wodne (Grande i Pavese), przy których znajdują się restauracje i bary aperitivo. W ramach przygotowań do Expo Mediolan postanowił przebudować port La Darsena, w którym oba kanały się łączą. Już wkrótce na jego obu brzegach powstaną targowisko, ogrody publiczne i deptaki.

Expo nie jest jedynie próbą zmierzenia się z poważnym globalnym problemem, ale jest także okazją do tego, by dobrze się zabawić. Władze miasta mają również nadzieję, że wydarzenie to zmieni postrzeganie Włoch na świecie i pozwoli im pozbyć się negatywnego wizerunku, z jakim kojarzyły się za sprawą byłego premiera kraju Silvia Berlusconi.

MIASTO SIĘ ZMIENIA

Mediolan jest krajowym liderem pod względem przejrzystości działań, czego dowodem może być platforma internetowa Open Expo (dati.openexpo2015.it), na której można sprawdzić, ile pieniędzy wydano na cały projekt. Wprowadzono tu także serię rozwiązań motywujących duże firmy do płacenia swoim podwykonawcom na czas. Miasto rozbudowuje również sieć darmowego Wi-Fi i pierwsze efekty są już widoczne, choć na razie głównie w centralnych dzielnicach.

– W mieście i na terenie wystawy mamy obecnie ponad 500 darmowych hotspotów, a do maja liczba ta zwiększy się do 600 – mówi Cristina Tajani z samorządowej organizacji Comune di Milano.

Choć nie zdecydowano, jak zostanie zagospodarowany teren wystawy po Expo (większość pawilonów zostanie wyburzona), to nie ma wątpliwości, że wydarzenie na zawsze zmieni Mediolan. W przyszłym roku miasto będzie również gospodarzem wielu innych ciekawych imprez: od warsztatów i prelekcji po największą w historii Włoch wystawę dzieł Leonarda da Vinci (19 kwietnia – 19 lipca). Kto więc pragnie poczuć powiew przyszłości, powinien jak najszybciej zarezerwować bilet do Mediolanu.

KRÓTKA HISTORIA ŚWIATOWEJ WYSTAWY

Pierwsze Targi Światowe odbyły się w londyńskim Crystal Palace w 1851 r. z inicjatywy męża królowej Wiktorii – księcia Alberta. Wydarzenie to stało się sensacją na skalę całego globu, głównie za sprawą zaprezentowanych tam licznych nowinek z dziedziny technologii. Oprócz ogromnej szklanej konstrukcji wybudowanej specjalnie na tę okazję furorę na World's Fair zrobił prototyp pierwszej toalety publicznej, słynny rewolwer Colt Navy oraz telegraf.

W 1876 r. w centrum zainteresowania był parowóz o mocy 1500 koni mechanicznych i telefon zaprojektowany przez Alexandra Grahama Bella. W Paryżu w 1889 r. zaprezentowano wieżę Eiffla, natomiast w 1900 silnik Diesla oraz schody ruchome. W 1939 w Nowym Jorku zadebiutowała telewizja komercyjna, a w 1964 urządzenie do wideokonferencji. Rok 1970 to wystawa w Osace i prezentacja pierwszego telefonu komórkowego oraz kawałka skały z księżycą.

Ostatnia edycja World Expo odbyła się w 2010 r. w Szanghaju pod hasłem „Lepsze miasto, lepsze życie”. Kolejna impreza odbędzie się w 2020 r. w Dubaju.

NOWA DZIELNICA FINANSOWA MEDIOLANU

Mediolan to stolica mody oraz designu i wielu turystów sądzi, że przekłada się to również na wygląd miasta. Niestety nie jest to do końca prawda, ale w tych częściach Mediolanu, w których brakuje pocztówkowych widoków, nierzadko pojawia się w zamian najnowocześniejsza architektura. Tuż za hotelem Principe di Savoia znajduje się nowa dzielnica finansowa Porta Nuova (porta-nuova.com) z chodnikami, schodami i pomostami dla pieszych, wiodącymi do stacji Porta Garibaldi, z której odjeżdżają pociągi do Rzymu i innych metropolii.

W strefie nazwanej Porta Nuova Varesine warto przyrzeć się fotografiom pochodzącym z archiwum „Vogue Italia” i prezentowanym mieszkańcom i turystom w oknach tutejszych wieżowców. Znajduje się tu także 30-piętrowy drapacz chmur Diamond Tower, zaprojektowany przez architektów z Kohn Pedersen Fox.

W pobliskiej strefie Porta Nuova Isola znajdziemy dwa wyjątkowe bloki mieszkalne autorstwa Stefano Boeriego, które wyglądem przypominają wieże do gry w Jenga i posiadają balkony, spomiędzy których wyrasta bujna roślinność. W kolejnym wieżowcu mieszczą się siedziby znanej duńskiej firmy jubilerskiej Pandora oraz nie mniej znanego Google Italia.

Najefektowniejszą konstrukcją w całej dzielnicy jest znajdujący się w Porta Nuova Garibaldi 231-metrowy budynek Unicredit Tower z zakręconą niczym włoskie lody wieżą zakończoną ogromną iglicą. Jest to najwyższy budynek w kraju, widoczny praktycznie z każdego miejsca w Mediolanie. U jego stóp mieści się plac Gae Aulenti z wymyślną fontanną i krzesłami, na których można usiąść oraz wypocząć, delektując się

przepysznym espresso serwowanym w pobliskiej księgarni Feltrinelli RED.

Na Gae Aulenti znajdziemy także Drzewo Słoneczne (Solar Tree) autorstwa walijskiego projektanta Rossa Lovegrove’a, czyli przypominającą bukiet kwiatów latarnię uliczną zasilaną energią słoneczną, oraz instalację Alberto Garuttiego z ponad tuzinem wielkich trąbek odlanych z brązu i wzmacniających głosy dochodzące ze znajdującego się poniżej centrum handlowego.

Kolejną ciekawostką jest kompleks 10 Corso Como (10corsocomo.com) stworzony przez Carlę Sozzani, byłą redaktor naczelną włoskiej edycji magazynów „Elle” i „Vogue”. Znajdziemy tu m.in. hotel butikowy, restaurację, sklep meblowy, galerię sztuki oraz księgarnię.

Na końcu ulicy mieści się prawdziwy raj dla smakoszy, czyli Eataly (eataly.com) – ogromne centrum handlowe przypominające targowisko z włoskimi przysmakami. Warto wybrać się tu na zakupy m.in. po przepyszne trufle, prawdziwy parmezan, wytrawne prosecco lub piadinę – cienki placek nadziewany szynką prosciutto i serem fior di latte.



Expo 2015

W LICZBACH

- 6 miesięcy – tyle potrwa wystawa (1.05-31.10)
- 3,5 mld euro – koszt inwestycji
- 10-39 euro – ceny biletów
- 7 mln – liczba dotychczas sprzedanych biletów
- 20 mln – spodziewana liczba zwiedzających
- 250 tys. – liczba zwiedzających w szczytowe dni
- 1 mln mkw. – powierzchnia terenu wystawowego
- 144 – liczba krajów biorących udział w Expo
- 40 mln euro – koszt pawilonu Włoch
- 1,4 mld euro – koszt wszystkich pawilonów (po wystawie zostaną wyburzone)



Na końcu ulicy mieści się prawdziwy raj dla smakoszy, czyli Eataly – ogromne centrum handlowe przypominające targowisko z włoskimi przysmakami.

MONDRIAN AT SEA CONTAINERS



KONTAKT

Mondrian London
at Sea Containers
20 Upper Ground Londyn
tel.: +44 (0)20 3747 1000
www.morganshotelgroup.com

CENA

Przy rezerwacji przez Internet ceny za pobyt w środku tygodnia zaczynają się od 232 funtów za pokój standardowy.

Sea Containers, należący do Morgans Hotel Group, jest najnowszym hotelem marki Mondrian, która obecna jest także w Nowym Jorku, Los Angeles i Miami, a wkrótce uruchomi kolejne obiekty – tym razem w Doha i Stambule. Hotel w Londynie otworzył swoje podwoje we wrześniu ubiegłego roku w gruncie rzeczy odnowionym budynku firmy spedycyjnej, który wzniesiono w latach 70. ubiegłego wieku.

WRAŻENIA

Chcąc nawiązać do morskiej tradycji Sea Containers, projektant wnętrz Tom Dixon inspirował się transatlantyckimi statkami wycieczkowymi. Dowodem na to jest choćby długi na 68 metrów miedziany kadłub statku, zajmujący miejsce od wejścia do budynku poprzez lobby – aż po hotelową restaurację.

Także w lobby znajdują się modele żaglowców, długie kanapy obite szarym aksamitem i ogromna fioletowa rzeźba przedstawiająca węzeł marynarski. Panująca tu atmosfera to mieszanka nowoczesnego

designu i angielskiego poczucia humoru. Szczególnie zabawne są windy, w których podczas jazdy mija się holograficzne postaci z anglosaskiej kultury.

POŁOŻENIE

Na południowym brzegu, w pobliżu Blackfriars Bridge, na skraju dzielnicy The City.

WYPOSAŻENIE POKOI

Pokoje typu standard mają powierzchnię od 29 mkw. i zostały zaprojektowane tak, aby jak najbardziej zmaksymalizować dostępną przestrzeń. Bagaże można przechowywać pod łóżkiem, a w części dziennej znajduje się biurko i wygodny fotel projektu Toma Dixona. Nie zabrakło także obszernej szafy, ukrytej za zasłonką w przedpokoju.

Łazienka jest niewielkich rozmiarów i posiada kabinę prysznicową z deszczownicą. Wszystkie pokoje gościnne utrzymane są w podobnej kolorystyce (dominują szarość, czerń, biel i malinowa czerwień), posiadają płaskie telewizory z panelami multimedialnymi oraz bezpłatny dostęp do bezprzewodowego

Internetu. Okna połowy pokoi wychodzą na Tamizę.

Apartament, w którym się zatrzymałam (River View Balcony o powierzchni 65 mkw.), składał się z otwartej sypialni, saloniku i jadalni. Posiadał także przestronną łazienkę z wanną wolnostojącą (standard we wszystkich apartamentach). Czułam się tam bardzo wygodnie i przytulnie.

BARY I RESTAURACJE

Jednym z ciekawszych miejsc w hotelu jest mieszczący się na jego dachu bar Rumpus Room z tarasem, z którego roztaczają się przepiękne widoki.

Bar Dandelyan, który znajduje się na parterze, to pomysł autorstwa słynnego barmana Ryana Chetiyawardana (znanego także jako Mr Lyan). Można tu się napić pysznych botanicznych koktajli z czterech różnych kategorii: cereal (zbożowe), mineral (mineralne), vegetal (warzywne) i floral (kwiatowe). Udałam się także na kolację do restauracji Sea Containers. Jest ona dość duża i przez to może mało zaciszna, ale trzeba przyznać, że półokragłe miękkie



Otwarty we wrześniu ubiegłego roku hotel oferuje gościom niezwykle atrakcje, m.in. tętniący życiem bar na dachu, kino i koktajle autorstwa Ryana Chetiyawardana.

sofy dodają temu miejscu przytulności. W karcie znajduje się sporo obfitych dań, takich jak np. biodrówka jagnięca (24 funty, ok. 135 zł), ale mi najbardziej smakował domowy ser ricotta z koprem włoskim i marynowaną dynią (8 funtów, ok. 45 zł). Restauracja serwuje także śniadania i lunchy.

ZAPLECZE BIZNESOWO-KONFERENCYJNE

Na poziomie pierwszym znajduje się duża sala typu studio, która może pomieścić do 200 osób w układzie teatralnym. Można

ją podzielić na cztery mniejsze pomieszczenia. Istnieje także możliwość wynajęcia baru Dandylan na imprezy do 250 osób (łącznie ze strefą VIP dla 40 osób) oraz baru Rumpus Room na koktajle do 250 gości. W ciągu tygodnia hotel wynajmuje również kino Curzon (z 56 fotelami), które jest wykorzystywane na prezentacje i pokazy.

RELAKS

Na poziomie drugim znajdziemy luksusowe spa z pomieszczeniami do manicure i pedicure, sześcioma gabinetami zabiegowymi

i relaksacyjnymi oraz siłownię ze sprzętem firmy Star Trac.

OCENA

Tom Dixon wykonał kawał świetnej roboty, przeobrażając Sea Containers w supernowoczesny obiekt, a do baru Rumpus Room warto zajrzeć nawet wtedy, gdy nie nocujemy w hotelu.

Tak jak w przypadku innych obiektów marki Mondrians miejsce to zapewne spodoba się młodym biznesmenom, a pod względem udogodnień niczego mu nie brakuje.

Jenny Southan

REKLAMA

Carpe Diem- bądźmy piękni dzisiaj!

Martwisz się, że Twoja twarz wygląda na starszą niż byś chciała? Jak spowolnić wskazówki zegara czasu i cieszyć się gładką, młodzieńczą cerą podpowie ekspert medycyny estetycznej **dr Magdalena Opadczuk z kliniki Carpe Diem**.

W Carpe Diem stosujemy nie jedną, a cały szereg technologii. Możemy je ze sobą łączyć. Stosując wypełniacze wybieramy tylko sprawdzone firmy, gwarantujące nam bezpieczeństwo naszych pacjentów. Najlepsze rezultaty osiągamy stosując łączone techniki zabiegowe: wykorzystujące wysoką energię oraz preparaty wypełniające. Są to technologie najnowsze, wśród nich urządzenie do opieki nad twarzą Face Lab, które zawiera 4 głowice: water peeling, ultradźwięki, fale radiowe i światło podczerwone znane jako Zaffiro, które powoduje skurcz włókien kolagenowych do pierwotnej długości oraz wzrost produkcji kolagenu o 30%. Światło podczerwone działa w głębszych warstwach skóry właściwej. W czasie tej samej wizyty możemy połączyć jego działanie z laserem frakcyjnym, który pobudza nasze komórki skóry do produkcji kolagenu i elastyny i stanowi dla niej prawdziwą gimnastykę. Laser frakcyjny skutecznie redukuje również rozstępy i blizny różnego pochodzenia. Dysponujemy również głowicą do zamykania rozszerzonych naczynek na twarzy, redukcji przebarwień i zmian pochodzenia naczyniowego oraz głowicą do redukcji nadmiernego owłosienia, w tym również włosów jasných. Zabiegi te łączymy z kwasem hialuronowym,

którego rodzaj dobieramy do indywidualnych potrzeb pacjenta.

Neuvia Organic to nowej generacji preparaty kwasu hialuronowego, występujące w różnym stopniu usieciowania, co pozwala wykonywać zarówno zabiegi wolumetryczne jak i delikatne nawilżające- rewitalizujące. Produkty **Neuvia Intense** lub **Stimulate** dedykowane są wolumetrycznym zabiegom odmładzającym, polegającym na kształtowaniu rysów twarzy poprzez dodawanie objętości w miejscach, w których ją z upływem lat tracimy. Są to preparaty do modelowania owalu twarzy, odtwarzania zapadniętych policzków i skroni, wypełniania głębokich zmarszczek i fałdów. Dobierając odpowiedni preparat Neuvia możemy również modelować i poprawiać objętość ust, pozostawiając naturalny efekt i skutecznie nawilżając. Preparaty **Stimulate** oraz **Hydro deluxe** zawierają dodatkowo hydroksyapatyt wapnia który pobudza wytwarzanie kolagenu, wpływa na elastyczność i grubość skóry oraz zwiększa spektrum zastosowań. Naszym celem było stworzenie pewnego rodzaju programów kuracyjnych: sprofilowanych – wprowadzających zmiany stopniowo i bezpiecznie, ukierunkowanych na profilaktykę i kształtujących systematyczność, tak przecież ważną w osiąganiu pożądaných efektów.



Twarz młoda



Twarz starzejąca się



Dr Magdalena Opadczuk i aktorka Sylwia Główna.

Na hasło Business Traveller oferujemy Państwu

rabat **20 %** na zabiegi z kwasem hialuronowym. Oferta ważna do 30 kwietnia 2015 r.



Carpe Diem Centrum Medycyny Estetycznej, al. KEN 98 U17, Warszawa, tel. +48 608 888 888, www.carpediem-klinika.pl



Wylączny dystrybutor ITP S.A., ul. Domaniewska 37, 02-672 Warszawa, tel. +48 722 008 002, www.itpesthetique.pl

HUB BY PREMIER INN COVENT GARDEN



KONTAKT

Hub by Premier Inn
London Covent Garden
110 St Martin's Lane Londyn
www.hubhotels.co.uk

Należąca do grupy Whitbread sieć Premier Inn wystartowała w listopadzie 2014 z nową marką o nazwie Hub, której pierwszy hotel otwarto w londyńskim Covent Garden.

WRAŻENIA

Hotele nowej marki mają z założenia być stylowe, komfortowe, niedrogie (od 79 funtów za noc, ok. 450 zł) i dobrze zlokalizowane. Wydaje się, że pierwszemu Hubowi udało się osiągnąć wszystkie te cele.

Meldowanie odbywa się przy jednym z trzech stanowisk samoobsługowych. Wydają one klucze do pokoi i przyjmują opłaty za śniadanie. Na jednej ze ścian lobby znajduje się podświetlana mapa Londynu z na bieżąco aktualizowanym rozkładem kursów metra. Hotel posiada także tradycyjną recepcję. We wnętrzach dominują odcienie szarości, brązu oraz limonkowa zieleń i biel. Dostęp do Wi-Fi jest bezpłatny.

Hotel posiada także własną aplikację na urządzenia mobilne (z systemem iOS lub Android), która służy m.in. do rezerwowania pobyków, obsługi

telewizora, a także zamawiania śniadań. Możemy również zeskanować smartfonem mapę Londynu na ścianie w naszym pokoju, aby otrzymać informacje na temat najbliższych położonych restauracji i ciekawych miejsc. Wszystko to brzmi wspaniale, ale... nie udało mi się pobrać tej aplikacji.

WYPOSAŻENIE POKOI

Wszystkie pokoje (z wyjątkiem większych o nazwie Accessible) mają 11,4 mkw. i są identycznie wyposażone. Większość ma dostęp do światła dziennego. Te, w których nie ma okien, kosztują tyle samo, ale podczas rezerwacji można wybrać pasującą opcję.

Dodatkowo na wyposażeniu każdego pokoju znajduje się 40-calowy telewizor z centrum multimedialnym i darmowymi filmami, wygodny fotel, miejsce do zawieszenia ubrania, kilka brytyjskich i uniwersalnych gniazdek elektrycznych, rolety zaciemniające, suszarka i bezpłatna butelka wody.

W łazience oddzielonej od pokoju ścianką z matowego szkła znajdziemy prysznic z deszczownicą i miniżel do kąpieli. Dwie osoby zajmujące pokój

tego typu raczej nie mogą liczyć na wiele prywatności.

W pokojach nie ma telefonów, więc w przypadku jakichkolwiek problemów trzeba udać się do recepcji. Pokoje standardowe mogą wydać się nieco klaustrofobiczne, choć mi to nie przeszkadzało (i tak są większe niż te oferowane przez sieć Yotel).

BARY I RESTAURACJE

W kawiarni Proven Dough, czynnej w godz. 11:30-22:00, można zamówić smaczne śniadania w pudełkach (8 funtów, ok. 45 zł), a także minipizze, dania z kociołka oraz sałatki. Jest tu sporo miejsc siedzących, ale jeśli zależy nam na wygodzie, możemy usiąść w hotelowym saloniku, gdzie znajdują się fotele oraz tablety oddane do dyspozycji gości.

OCENA

Hub to doskonały pomysł na nowoczesny hotel budżetowy. Co prawda obiekt zmaga się jeszcze z kilkoma problemami wieku dziecięcego, ale na pewno sobie z nimi poradzi. Dodatkowym atutem jest wspaniała lokalizacja oraz przemyśły personel.

Jenny Southan

OCZY PEŁNE BLASKU

NOWY Illuminating Eye Gel

WYŁĄCZNIE
W DOUGLAS

Odświeżający żel, który w jednej chwili
nadaje oczom wspaniałego blasku.

Legendarne, kojące właściwości
The Miracle Broth™ pomagają zwalczać
pierwsze oznaki starzenia się. Skóra wokół
oczu wygląda świeżo i jest pełna blasku.

Zapraszamy na bezpłatne konsultacje
i zapoznanie się z produktem
do wybranych perfumerii Douglas
i Salonu Firmowego w Galerii Mokotów.



LA MER

STARE KINO CINEMA RESIDENCE



KONTAKT

Stare Kino Cinema Residence
ul. Piotrkowska 120
90-006 Łódź
www.cinemaresidence.pl
tel.: +48 42 207 27 27
lub 0 880 222 100

CENA

Od 179 zł za pokój
jednoosobowy za noc

Nie gdzie indziej, tylko w filmowej Łodzi mógł powstać hotel, w którym zarówno nazwy, jak i wystrój apartamentów nawiązują do najpopularniejszych produkcji. Fani kina mogą tu spędzić noc w atmosferze ulubionego filmu, a trzeba przyznać, że wybór jest duży. Począwszy od apartamentu Ziemia Obiecana, przez Arię dla Atlety, Kingsajza, Stawkę Większą niż Życie, Paradoxa, W Ciemności, Mężczyźni Wolą Blondynki, Casablancę, Pół Żartem, Pół Serio czy Żandarma w Nowym Jorku.

WNĘTRZE I APARTAMENTY

W Cinema Residence są 42 stylowe apartamenty o powierzchni od 23 do 50 mkw. z aneksami kuchennymi. Inspiracją dla aranżacji ich wnętrz były filmy o łódzkich korzeniach – w całości lub w części nakręcone w Łodzi oraz klasyki kina światowego. Każdy apartament ma niepowtarzalny charakter, każdy to osobna inspiracja i filmowa opowieść stylizowana epoką. Apartamenty rozmieszczone są na czterech piętrach kamienicy położonej w samym centrum miasta, z których każde dedykowane jest innej epoce: pierwsze piętro to lata 30., drugie – lata

50., trzecie – 80., a poddasze nawiązuje do produkcji z XXI w.

ARIA DLA ATLETY

Nocowałam w apartamencie Aria dla Atlety – wygodnym, z dużym łóżkiem, stolikiem do pracy, nowoczesną łazienką i aneksem kuchennym. Ściany pokryte są tapetami i fototapetami z kadrami tytułowego filmu. Szczególnie wyraziste jest zdjęcie Krzysztofa Majchrzaka, który wcielił się w postać znanego sportowca Władysława Góralewicz. Wszystkie dodatki, drobne przedmioty, a także porcelana nawiązują do przywołanej w filmie epoki. Na ścianach nie zabrakło również reprodukcji obrazów Henri de Toulouse’a-Lautreca, które były inspiracją dla reżysera filmu Filipa Bajona. Apartament znajduje się na pierwszym piętrze rezydencji, składa się z części sypialnianej z małżeńskim łóżkiem, aneksem kuchennym oraz stylową łazienką. W części wypoczynkowej znajduje się stół z krzesłami oraz telewizor LCD 32.

KAMIENICA Z HISTORIĄ

Zabytkowa kamienica, w której znajduje się hotel, została zaprojektowana przez znanego łódzkiego architekta Gustawa

Landau-Gutentegera w znanym dla początku XX w. stylu. To właśnie tu, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 120 pod koniec XIX w. powstało pierwsze stałe kino w Polsce. Na cześć tego wydarzenia powstał jedyny w Polsce filmowy hotel.

Stare Kino Cinema Residence to również wyjątkowe miejsce, w którym odbywają się liczne wystawy oraz spotkania poświęcone tematyce filmowej Łodzi. Dysponuje kameralną salą konferencyjną, znajduje się tu również restauracja Kinematograf.

Doba hotelowa zaczyna się od godziny 14:00 i trwa do godziny 12:00 dnia następnego. Noclegi oferowane są wraz ze śniadaniem w formie bufetu, które jest serwowane w restauracji położonej na parterze kamienicy.

OCENA

Miejsce z pasją i filmową duszą – jedyne takie w Polsce. Hotel jest doskonale położony – w połowie drogi między Manufakturą a budynkami Targów Łódzkich. Tuż obok znajduje się OFF Piotrkowska, Pasaż Artura Rubinsteina i Aleja Gwiazd. Apartamenty są wygodne i ciekawie urządzone. Dla amatorów kina – pozycja obowiązkowa.

Agata Janicka





AMBER ROOM

RESTAURACJA



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI



Rekomendacja Przewodnika Michelin

Rezerwacja: + 48 22 523 66 64, www.amberroom.pl
Pałac Sobańskich, Al. Ujazdowskie 13, 00 - 567 Warszawa



DUŻY MOŻE WIĘCEJ

Nasz brytyjski korespondent **Graham Smith** opisuje, jak największy port lotniczy w Niemczech zamierza zwiększyć swoją przepustowość za sprawą nowego, trzeciego terminalu.



Lotnisko we Frankfurcie wypełnia się w zawrotnym tempie. Do 2021 r. jego dwa terminale przekroczą swoją przepustowość, a zarządzająca portem firma Fraport, która właśnie otrzymała zgodę na wzniesienie trzeciego budynku, wie, jak niezwykle ważna dla przyszłości lotniska jest ta rozbudowa.

– Jeśli nie uczynimy tego kroku, niebawem okaże się, że duże samoloty latające przede wszystkim na trasach międzykontynentalnych będą musiały być obsługiwane w odległych miejscach, z dala od budynków głównych terminali. Lotnisko będzie przeciążone i dramatycznie zwiększy się czas oczekiwania na kołowanie – mówi Stefan Schulte, prezes Fraport AG.

Lotnisko we Frankfurcie obsługuje największą liczbę pasażerów w całym Niemczech – w ubiegłym roku aż 60 mln. Według danych Międzynarodowej Rady Portów Lotniczych (Airports Council International) jest to trzeci najbardziej ruchliwy port w Europie (po londyńskim Heathrow i paryskim Charles de Gaulle) i jedenasty na świecie.

STO STARTÓW NA GODZINĘ

Obecnie frankfurckie lotnisko wykorzystuje 80 proc. swojej maksymalnej przepustowości. Jego cztery pasy startowe przyjmują razem 100 startów i lądowań na godzinę, a ich maksymalna wydolność to 124. Zapewnia to Frankfurtowi spokój na kilka najbliższych lat, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, że np. Heathrow już teraz wykorzystuje 98 proc. swojej maksymalnej przepustowości. Zatwierdzenie przez rząd planów budowy trzeciego terminalu dało więc niemieckiemu hubowi szansę na dalszy rozwój.

Warto pamiętać, że Frankfurt leży w samym sercu Niemiec. Lotnisko znajduje się tuż obok dwóch najbardziej ruchliwych autostrad w kraju, przylega do niego dworzec kolejowy, a centrum miasta oddalone jest o zaledwie 12 km. To szczególnie dobra wiadomość dla księgowych i bankierów zyskujących w ten sposób łatwy dostęp do wiodącego rynku finansowego w Niemczech. Port we Frankfurcie jest również najważniejszym centrum przesiadkowym Lufthansy.

– Nie dzieje się tak bez powodu. Bliskość linii kolejowej i sieci dróg umożliwia naszym pasażerom bezproblemowe dotarcie do portu zarówno pociągiem, jak i samochodem – tłumaczy Andreas Doepper, wiceprezes ds. rozwoju infrastruktury w Lufthansie.

ZAPLANUJ SWÓJ POBYT

Aż 55 proc. podróżnych przewijających się przez lotnisko to pasażerowie tranzytowi. – To najwyższy odsetek ze wszystkich europejskich hubów – mówi Thomas Kirner, szef ds. jakości usług w firmie Fraport. Właśnie dlatego port inwestuje znaczne środki w obiekty dla pasażerów goszczących jedynie przejazdem – i to nie tylko ze względu na rosnące zagrożenie ze strony przewoźników znad Zatoki Perskiej.

Średni czas oczekiwania na kolejne połączenie we Frankfurcie to 2,5 godziny. W 2013 r. port uruchomił internetową aplikację „Create Your Stay” („zaplanuj swój pobyt”), za której pomocą podróżni mogą z wyprzedzeniem zaplanować, jak chcą



Frankfurckie lotnisko wykorzystuje 80 proc. swojej maksymalnej przepustowości. Jego cztery pasy startowe przyjmują razem 100 startów i lądowań na godzinę, a ich maksymalna wydolność to 124.



Warto pamiętać, że Frankfurt leży w samym sercu Niemiec. Lotnisko znajduje się tuż obok dwóch najbardziej ruchliwych autostrad w kraju, przylega do niego dworzec kolejowy, a centrum miasta oddalone jest o zaledwie 12 km.



spędzić czas na lotnisku w oczekiwaniu na następny samolot. Dysponując na przykład dwiema wolnymi godzinami, możemy zarezerwować sobie masaż lub wziąć prysznic; cztery godziny wystarczy na wizytę w lotniskowym kasynie, zakupy lub wycieczkę z przewodnikiem po porcie, natomiast osoby dysponujące sześcioma lub więcej godzinami mogą ubiegać się o zorganizowanie – specjalnie dla nich – wycieczki po mieście.

W ramach programu modernizacji, który w ciągu ostatnich kilku lat pochłonął 10 mln euro, lotnisko udostępniło pasażerom bezpłatny dostęp do Internetu oraz zmodernizowało strefy siedzące i wypoczynkowe. Zainstalowano także chodniki ruchome i wprowadzono wahadłowe taksówki, aby ułatwić pasażerom przemieszczanie się z terminalu do dalej położonych bramek, ponieważ dystans między stanowiskami odprawy dla Klasy Biznes i końcem Hali A, gdzie znajdują się stanowiska wielu europejskich połączeń Lufthansy, wynosi ponad kilometr.

HUB NUMER JEDEN

Obecnie z usług frankfurckiego lotniska korzysta ponad 108 linii lotniczych, które w szczytowych miesiącach wykonują tygodniowo loty do 295 miast w 105 krajach. Z tej puli aż 172 destynacje w 72 krajach są

Frankfurt w liczbach

- 3. najbardziej ruchliwy port lotniczy w Europie
- 11. najbardziej ruchliwe lotnisko na świecie
- 4 pasy startowe
- 2 terminale pasażerskie (trzeci w budowie)
- 108 linii lotniczych
- 295 destynacji w 105 krajach
- 59,6 mln pasażerów obsłużonych w 2014 r.
- 55% z nich to pasażerowie tranzytowi
- 89% połączeń to loty międzynarodowe
- 469 tys. operacji lotniczych w 2014 r.

obsługiwane przez Lufthansę. Ponad połowa samolotów startujących z tutejszego portu odlatuje do miejsc znajdujących się poza Europą.

Niemal dwie trzecie wszystkich obsługiwanych we Frankfurcie pasażerów to klienci przewoźników należących do Lufthansa Group, a ponad 70 proc. frankfurckiego ruchu stanowią pasażerowie sojuszu Star Alliance.

Terminal 1, w którym mieszczą się przede wszystkim stanowiska Lufthansy

i innych linii należących do Star Alliance, posiada najdogodniejszą lokalizację i jest bezpośrednio połączony z dworcem kolejowym. Terminal ten składa się z czterech hal: A – dla pasażerów podróżujących wewnątrz strefy Schengen, Z – dla lotów poza strefę Schengen oraz B i C – zarezerwowanych głównie dla lotów długodystansowych.

Mniejszy Terminal 2, który znajduje się tuż obok T1, wykorzystywany jest przede wszystkim przez pozostałych przewoźników, łącznie z liniami należącymi do sojuszu Oneworld i Skyteam. Są tu dwie hale: D i E. Stanowiska przewoźników niezrzeszonych znajdują się w obu terminalach.

Port we Frankfurcie posiada aż 26 saloników, z których 14 zarządzanych jest przez Lufthansę. Jest wśród nich mieszczący się w hali A-Plus Terminalu 1 największy na świecie obiekt tego typu należący do linii lotniczej (o powierzchni 2 tys. mkw.) oraz Terminal Klasy Pierwszej (First Class Terminal) – czyli osobny budynek znajdujący się nieopodal T1 (pasażerowie dowożeni są do niego limuzynami). Wstęp mają tu jedynie pasażerowie najwyższej klasy podróży Lufthansy oraz członkowie programu Miles and More o statusie Hon Circle.

W strefie przylotów znajduje się jeszcze jeden salonik: Lufthansa Welcome, dostępny jedynie dla pasażerów Klasy Biznes



Obecnie z usług frankfurckiego lotniska korzysta ponad 108 linii lotniczych, które w szczytowych miesiącach wykonują tygodniowo loty do 295 miast w 105 krajach.

i Pierwszej. Oprócz niemieckiego przewoźnika swoje własne salony posiadają we Frankfurcie także linie, takie jak: Air Canada, Air France, Cathay Pacific, Emirates, Etihad, Iberia oraz Japan Airlines.

BĘDZIE NOWY TERMINAL

Niemieckie Ministerstwo Transportu i Infrastruktury Cyfrowej przewiduje, że do 2030 r. liczba pasażerów przewijających się przez frankfurckie lotnisko będzie wzrastała o 2,5 proc. rocznie, czyli w podobnym tempie, jak ma to miejsce obecnie. Dzisiejsza dwuterminalowa konfiguracja portu jest w stanie pomieścić do 65 mln osób rocznie, czyli 5 mln więcej niż w roku 2014. Niemniej w szczytowych okresach lata ruch przy stanowiskach odpraw, kontroli bezpieczeństwa, paszportowej i celnej sięga swoich granic.

Właśnie dlatego budowany jest Terminal 3. W przeciwieństwie do lotniska Heathrow, które od lat nie może uzyskać oficjalnej zgody na budowę trzeciego pasa startowego, Frankfurt bardzo szybko otrzymał zielone światło do dalszych działań. W 2011 r. otwarto tu czwarty pas startowy, a Terminal 3 otworzy swoje podwoje w 2021.

Prace budowlane mają rozpocząć się jeszcze w tym roku na terenie, na którym niegdyś znajdowała się baza wojsk powietrznych USA. Pierwszy etap pochłonie 1,2 mld euro i obejmie budowę centralnego budynku terminalu oraz dwóch hal z 24 miejscami parkingowymi dla samolotów obsługujących 14 mln pasażerów rocznie.

Po ukończeniu wszystkich prac Terminal 3 będzie posiadał 50 miejsc dla samolotów obsługujących rocznie 25 mln pasażerów. Będzie także połączony z T1 i T2 oraz istniejącą stacją kolejową dzięki przedłużeniu systemu transferu pasażerów Sky Line oraz tunelu z przenośnikiem bagażu, który będzie przebiegać pod wszystkimi czterema pasami startowymi.

Lufthansa nie zamierza przenosić się do nowego terminalu, ponieważ wydłużyłoby to czas transferu między połączeniami. Obecnie minimalny czas dla lotów krótkodystansowych wynosi 45 min i 60 min dla połączeń na długich dystansach.

Fraport zapewne zaoferuje więcej miejsca w nowym terminalu liniom, które obecnie działają w T2 i posiadają najmniej pasażerów tranzytowych. Dzięki temu pozostałe obiekty zyskają więcej miejsca dla połączeń z przesiadkami.

Niezależnie od ostatecznej konfiguracji lotniska ruch tranzytowy jest obecnie główną siłą zapewniającą lotnisku stały wzrost. Dlatego nie ma wątpliwości, że port będzie nadal usilnie walczył o takich pasażerów.



Niemal dwie trzecie wszystkich obsługiwanych we Frankfurcie pasażerów to klienci przewoźników należących do Lufthansa Group.



NOWY PRODUKT DLA BIZNESU

Z **Oferem Kischem**, dyrektorem Lufthansy na region Europy Centralnej i Wschodniej, rozmawiała **Marzena Mróz**.



Nowa Klasa Ekonomiczna Premium, która zadebiutowała w 2014 r. na targach ITB w Berlinie, jest obecnie w sprzedaży. Na jakich trasach jest dostępna?

Klasa Ekonomiczna Premium jest dostępna na wszystkich trasach obsługiwanych przez naszego nowego jumbo – boeinga 747-8. Już można rezerwować rejsy na trasy pomiędzy Frankfurt a Bangalore, Buenos Aires, Chicago, Hongkongiem, Meksykiem, São Paulo, Seulem, Pekinem, Waszyngtonem, Los Angeles i Tokio.

Z końcem stycznia pierwsze airbusy a340-600 wyposażone w nową klasę wyruszyły w trasy między Monachium a Hongkongiem, Szanghajem i Tokio, a w lutym także do Seulu.

Pod koniec kwietnia a380 Lufthansy polecą prawdopodobnie z Frankfurtu do Delhi, Houston, Johannesburga, Miami, Nowego Jorku, San Francisco, Szanghaju i Singapuru. Od 12 maja flota a340-600 będzie obsługiwała trasy między Monachium a Los Angeles, a także

Meksykiem, Newark, Pekinem, San Francisco i São Paulo.

Pasażerowie będą mogli korzystać z udogodnień Klasy Ekonomicznej Premium w całej międzykontynentalnej flocie Lufthansy najprawdopodobniej już późnym latem tego roku.

Jakie są główne zalety nowej klasy?

Nasza Klasa Ekonomiczna Premium to zupełnie nowa jakość podróży, produkt łączący wysoki komfort z przystępną ceną. Wygodne fotele, dające do 50 proc. więcej przestrzeni osobistej niż w Klasie Ekonomicznej, sprawiają, że znajdziemy się w segmencie premium wśród międzynarodowej konkurencji. Projekt i zalety nowego fotela są wynikiem pogłębionych analiz i wywiadów z pasażerami, jak również rozmów z partnerami handlowymi – procesu prowadzonego z powodzeniem przez Lufthansę.

Czym różni się ten produkt od zwykłej Klasy Ekonomicznej, zarówno pod względem jakości, jak i ceny?

Nowe fotele zostały zaprojektowane we współpracy z firmą müller/romca Industrial Design z Kilonii i wyprodukowane przez producenta foteli ZIM Flugsitz z nad Jeziorem Bodenskiego. W zależności od modelu maszyny są one do 3 cm szersze. Gwarantują do 10 cm więcej przestrzeni dzięki indywidualnym, szerszym podłokietnikom i konsoli umieszczonej centralnie pomiędzy fotelami. Oparcie fotela można odchylić bardziej niż poprzednio, a odstęp między fotelami wzrósł do 97 cm. W rezultacie pasażerowie zyskali prawie półtora razy więcej indywidualnej przestrzeni niż w Klasie Ekonomicznej. Zagłówki mogą być wysuwane do maksymalnie wygodnej pozycji. Dodatkowy komfort zapewniają podnóżki o regulowanej wysokości, montowane od drugiego rzędu aż do samego końca i – z powodów technicznych – zainstalowane w pierwszym rzędzie podpórki pod nogi ze zintegrowanymi podnóżkami. Praktyczny uchwyt na butelkę umieszczony przy fotelu, gniazdko elektryczne oraz przestrzeń na rzeczy



osobiste zapewnią jeszcze bardziej komfortową podróż.

Ceny biletów w Klasie Ekonomicznej Premium będą znacznie bliższe cenom w Klasie Ekonomicznej niż Klasie Biznes. Cena biletu w dwie strony przez Północny Atlantyk lub do Azji będzie średnio o blisko 600 euro wyższa niż w Klasie Ekonomicznej.

Jakie dodatkowe udogodnienia otrzymają pasażerowie podróżujący Klasą Ekonomiczną Premium Lufthansy?

Na pasażerów Klasy Ekonomicznej Premium czekają na pokładzie miłe niespodzianki w postaci powitalnego drinka i butelki wody oraz wysokiej jakości zestawu praktycznych akcesoriów podróżnych, a posiłki serwowane są na porcelanowej zastawie stołowej.

Pasażerowie Klasy Ekonomicznej Premium mogą zabrać dwa razy więcej bagażu rejestrowanego niż w Klasie Ekonomicznej – dwie sztuki bagażu podręcznego, każda o wadze do 23 kg. Za dodatkową opłatą w wysokości 25 euro pasażerowie otrzymają przed odlotem dostęp do komfortowych saloników Klasy Biznes Lufthansy. Dotychczas były one dostępne wyłącznie dla pasażerów posiadających określony status w programie Miles&More.

Jacy pasażerowie zwykle wybierają tę klasę?

Nowy produkt pozwoli Lufthansie wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu pasażerów podróżujących zarówno biznesowo, jak i turystycznie, którzy podróżowali dotąd innymi liniami w podobnej klasie lub którzy wybierali Klasę Ekonomiczną ze względu na specyfikację podróży. To również odpowiedź na potrzeby pasażerów, którzy dotąd podróżowali Klasą Ekonomiczną, ale oczekiwali znacznie większego komfortu. Jestem pewien, że nową klasę wybiorą również turyści, którzy chętnie dopłacą trochę więcej za nowy produkt.



Nowy produkt pozwoli Lufthansie wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu pasażerów podróżujących zarówno biznesowo, jak i turystycznie, którzy podróżowali dotąd innymi liniami w podobnej klasie.



Czy Klasa Ekonomiczna Premium Lufthansy jest odpowiednia dla pasażerów biznesowych?

Jeżeli polityka dotycząca wyjazdów służbowych nie zezwala na podróżę Klasą Biznes, Premium będzie świetnym wyborem. Fotel wyposażony będzie we wszystkie udogodnienia, a na zestawieniu wydatków nadal widnieć będzie „Klasa Ekonomiczna”. Po wprowadzeniu

licznych innowacji, np. rozkładanego do pozycji poziomej fotela Klasy Biznes Lufthansy, powstała luka pomiędzy Klasą Biznes i Klasą Ekonomiczną. Jej idealnym wypełnieniem jest nowa Klasa Ekonomiczna Premium, która zapewnia więcej przestrzeni i komfortu, ale jest bliższa cenowo Klasie Ekonomicznej.

Dziękuję za rozmowę.

BEZPŁATNY INTERNET W HOTELOWYCH STARWOOD



Bycie w kontakcie ze światem podczas podróży ma zasadnicze znaczenie dla współczesnych podróżnych. Dlatego też sieć nagradza lojalnych klientów, którzy swoją podróż rozpoczynają w sieci, i oferuje im bezpłatny dostęp do Internetu w pokoju.

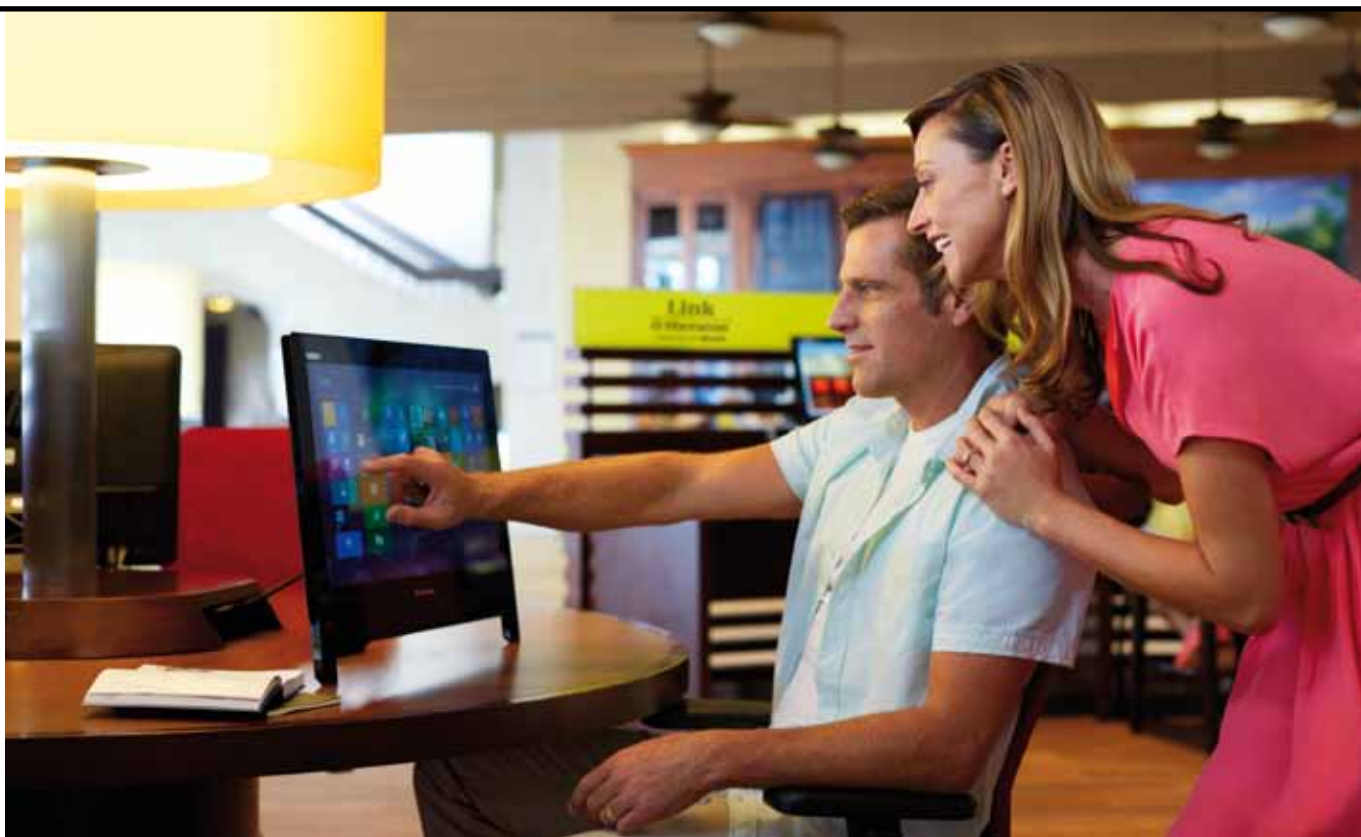
Uczestnicy programu lojalnościowego SPG®, którzy rezerwują pobyty w hotelach poprzez strony internetowe sieci Starwood lub aplikację SPG®, mogą od teraz bezpłatnie korzystać z Internetu.

Bycie w kontakcie ze światem podczas podróży ma zasadnicze znaczenie dla współczesnych podróżnych. Dlatego też w podziękowaniu za lojalność sieci Starwood Hotels & Resorts udostępnia wszystkim posiadaczom kart SPG®, którzy zarezerwowali swój pobyt przez kanały online sieci Starwood, bezpłatny dostęp do Internetu we wszystkich obiektach sieci na świecie.

– W obecnym świecie wszystkie ważne sprawy dzieją się w Internecie, który zwłaszcza w podróży staje się nieodłącznym elementem życia. Jesteśmy coraz bardziej mobilni i dostęp do wysokiej klasy Internetu stał się tak naturalny jak dobrej jakości łóżko hotelowe – powiedział Chris Holdren, wiceprezes odpowiedzialny za SPG® i innowację cyfrową sieci Starwood.

Kanały internetowe sieci Starwood Hotels & Resorts cieszą się coraz większą popularnością wśród gości i posiadaczy kart SPG®. Aplikacja SPG® odnotowała najszybszy wzrost w zakresie zarezerwowanych pobyty wśród wszystkich platform cyfrowych sieci – aż 60% wzrostu w ciągu ostatniego roku. Dlatego też sieć nagradza lojalnych klientów, którzy swoją podróż rozpoczynają w sieci, i oferuje im bezpłatny dostęp do Internetu w pokoju.

– W tym roku będziemy koncentrować się na wprowadzaniu innowacji, które sprawią, że



goście będą mogli jeszcze bardziej zarządzać swoim pobytem i związanym z tym doświadczeniem w naszych hotelach. Chcemy, aby wizyty w obiektach Starwood były jeszcze bardziej spersonalizowane – powiedział Holdren. – Dzięki innowacjom wprowadzonym w ubiegłym roku goście SPG® mają jeszcze większą swobodę w planowaniu pobytu dostosowanego do ich potrzeb. Przez SPG® Preferencje mogą dzielić się wymaganiami i ich oczekiwaniami dotyczącymi pobytów w hotelach na całym świecie, a dzięki SPG® Keyless zameldować się online i otworzyć drzwi swojego pokoju smartfonem. Bezpłatny dostęp do Internetu jest kolejnym kamieniem milowym w tej kwestii – dodał wiceprezes Holdren.

SPG® – LOJALNOŚĆ SIĘ OPŁACA

Historia programu lojalnościowego sieci Starwood rozpoczęła się już w 1999 r., kiedy to na rynek wprowadzony został Starwood Preferred Guest. Był to wtedy jedyny program na rynku hotelarskim, który nie nakładał

żadnych restrykcji co do wymiany punktów na pokoje – jeżeli tylko w hotelu jest dostępny pokój, może być on zarezerwowany i wymieniony za punkty Starpoints.

Z roku na rok program SPG® rozwijał skrzydła, oferując przełomowe w branży rozwiązania, jak choćby wydarzenia SPG® Moments, w których ramach można wymieniać punkty na niezwykle przeżycia: wejściówki za scenę i indywidualne spotkanie z artystą, miejsce w łóżu VIP na wyścigach Formuły 1 i wiele innych.

W 2012 r. Starwood zaskoczył konkurencję, wprowadzając wyjątkowe benefity dla najbardziej lojalnych klientów, którym zaoferował własnego ambasadora planującego podróż, oferującego pomoc przed podróżą, w jej trakcie oraz po pobycie w hotelu, usługę Your 24, w której ramach doba hotelowa jest elastyczna. Gość o statusie elitarnym ma możliwość wymeldowania się z pokoju dokładnie po 24 godzinach od przyjazdu – zlikwidowano tym samym sztywne godziny doby hotelowej.

Kolejnym etapem rewolucji było wdrożenie SPG® do świata restauracji i barów sieci, gdzie uczestnicy programu SPG® mogą liczyć nawet na 30% zniżki, a także na comiesięczne oferty specjalne.

JAK DOŁĄCZYĆ DO SPG®?

Dobra wiadomość jest taka, że członkostwo w programie jest bezpłatne – wystarczy tylko zarejestrować się na stronie spgpolska.pl lub spg.com, a następnie zbierać punkty podczas wizyt w hotelach i restauracjach biorących udział w programie SPG®.

Gromadzenie punktów Starpoints jest bardzo proste – za każdego wydanego w sieci dolara gość otrzymuje dwa punkty Starpoints. Zebrane punkty można następnie wymienić na bezpłatne noce hotelowe, bilety lotnicze, przedmioty partnerów programu, takich jak np. Amazon, iTunes, Gap itp., czy wykorzystać w licytacji SPG® Moments, gdzie oferowane są niezwykle atrakcje, np. bilety na mecze i koncerty czy spotkania z gwiazdami.

Kanały internetowe sieci Starwood Hotels & Resorts cieszą się coraz większą popularnością wśród gości i posiadaczy kart SPG®. Jesteśmy coraz bardziej mobilni i dostęp do wysokiej klasy Internetu stał się tak naturalny jak dobrej jakości łóżko hotelowe.

APTECZKA W PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ

Wybór podstawowych leków, które powinny znaleźć się w apteczce podróżującego biznesmena, trzeba dostosować do stanu zdrowia, miejsca podróży, zagrożeń, jakich można się spodziewać, a także możliwości skorzystania na miejscu z lokalnych usług medycznych.

Choć dobre ubezpieczenie gwarantuje nam opiekę medyczną niemal na każdej szerokości geograficznej, nie ma to jak dobrze skomponowana apteczka, którą mamy zawsze przy sobie. Oprócz aspiryny, tabletek na ból gardła, wapna i magnezu powinny się w niej znaleźć podstawowe leki na dolegliwości żołądkowo-jelitowe, a także leki przeciwbólowe, antyalergiczne i preparaty łagodzące ukąszenia komarów.

Leki na dolegliwości żołądkowo-jelitowe (biegunka, niestrawność, zaparcia)

Zatrucie pokarmowe to jedna z najczęstszych dolegliwości na

jakie jesteśmy narażeni w podróży. Jego wystąpieniu sprzyja nie tylko brak zachowania właściwej higieny czy niewłaściwe przechowywanie żywności, lecz także zmiana codziennych nawyków żywieniowych. Najczęstszymi objawami zatrucia pokarmowego są wymioty, biegunka i ból brzucha. Leczenie zatrucia pokarmowego w podróży to postępowanie objawowe obejmujące przyjmowanie odpowiedniej ilości płynów, zastosowanie diety oraz podawanie leków o działaniu przeciwbiegunkowym i nawadniającym. W każdej dobrze przygotowanej apteczce powinien znaleźć się preparat stosowany w leczeniu biegunek (np. Enterol, stosowany do leczenia ostrych biegunek infekcyjnych oraz zapobiegający biegunkom związanym ze stosowaniem antybiotyków). Warto mieć ze sobą również preparat Smecta, który łagodzi dolegliwości żołądkowe, oraz jeden z preparatów nawadniających, takich jak Orsalit czy Aminodral. W podróż warto też

zabrać lek przeczyszczający, ponieważ niejednokrotnie zmiana klimatu i diety prowadzi do uciążliwych dolegliwości, jakimi są zaparcia. Ponadto lek ułatwiający wypróżnianie jest często potrzebny po ustąpieniu biegunki.

Leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe

Wystarczy niewielkie osłabienie odporności i przeziębienie może zepsuć zaplanowaną w najdrobniejszych szczegółach podróż. Dlatego w apteczce powinien znaleźć się lek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy, który pomoże zwalczyć katar i złagodzi ból gardła, najlepiej o działaniu przeciwzapalnym i odkażającym. Wybór jest duży, ale do apteczki najlepiej włożyć sprawdzone preparaty, które na nas działają (m.in. Ibuprom, Nurofen).

Preparaty łagodzące ukąszenia owadów

Ukąszenie przez owada może wywołać bardzo różne objawy, od miejscowego zaczerwienienia aż do silnych reakcji alergicznych, wymagających natychmiastowej pomocy lekarza. Nasilenie objawów bywa różne w zależności od miejsca ukłucia, rodzaju owada, a przede wszystkim od indywidualnej wrażliwości. Aby skutecznie złagodzić dokuczliwy świąd skóry, niekiedy ból i pieczenie, a także zmniejszyć obrzęk, należy miejscowo zastosować jeden z wielu dostępnych na rynku preparatów łagodzących odczyny po ukąszeniach owadów (np. Fenistil, Ulganol, Boiron Dapis). Ważne, żeby zastosować go jak najszybciej po ukąszeniu.

Agata Janicka

Choć dobre ubezpieczenie gwarantuje nam opiekę medyczną niemal na każdej szerokości geograficznej, nie ma to jak dobrze skomponowana apteczka, którą mamy zawsze przy sobie. Oprócz aspiryny, tabletek na ból gardła, wapna i magnezu powinny się w niej znaleźć też inne podstawowe leki.



ENTEROL 250[®]

Saccharomyces boulardii

Lek probiotyczny przeciwbiegunkowy



zapobiega biegunkom podróży

więcej niż probiotyk...

- leczenie ostrych biegunk infekcyjnych
- zapobieganie biegunkom związanym ze stosowaniem antybiotyków



Produkt rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Pediatryczne

* dane IMS 2012

Enterol 250 (*Saccharomyces boulardii*) **Skład:** jedna kaps./sasz. zawiera 250 mg liofilizowanych drożdżaków *S. boulardii* oraz subst. pomoc. m.in.: laktoza jednowodna (kaps., sasz.) i fruktoza (sasz.) **Postać farmaceutyczna:** kapsułka/proszek do sporządzania zawiesiny doustnej **Wskazania:** leczenie ostrych biegunk infekcyjnych; zapobieganie biegunkom związanym ze stosowaniem antybiotyków; nawracająca biegunka spowodowana zakażeniem *Clostridium difficile*, jako dodatek do leczenia wankomycyną lub metronidazolem; zapobieganie biegunkom związanym z żywieniem dojelitowym; zapobieganie biegunkom podróży **Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na subst. czynną lub którąkolwiek subst. pomocniczą, pacjenci z cewnikiem założonym do żyły centralnej **Podmiot odpowiedzialny:** BIOCODEX, 7 avenue Gallieni, 94250 Gentilly, Francja

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

O JEDNEGO DRINKA ZA DALEKO...



Nawet gdy na ogół stronimy od napojów wysokokowych, czasami trudno odmówić sobie kilku mojito w poniedziałkowy wieczór, tylko dlatego że jesteśmy akurat w hotelu podczas podróży służbowej.

Zdarza się, że podczas służbowych podróży musimy brać udział w późnych zakrapianych kolacjach. Potem lampka szampana o 10:00 rano w lotniskowym business lounge, a następnie popołudniowa szklaneczka whisky w hotelowym barze. Czy to już nie za wiele? Nasza brytyjska korespondentka Sally Brown przyjrzała się strategiom, które pozwalają ograniczyć spożycie alkoholu.

Podróż zdaje się usprawiedliwiać zarówno sute lunchy i trzydaniowe kolacje, jak i częstsze niż zwykle spożywanie alkoholu. Nie widzimy nic złego w tym, że lecąc w samolocie w Klasie Biznes przez kilka godzin, sącymy białe wino, a na chwilę przed położeniem się do snu na rozłożonym do pozycji płaskiego łóżka fotelu zamawiamy jeszcze porto i – dla czegoż by nie? – kieliszek koniaku. Fakt, że unosimy się w przestrzeniach niejako usprawiedliwia degustację, a poza tym czujemy się wtedy tak, jakbyśmy byli w innym świecie.

NARAŻENI BIZNESMENI

Nawet gdy na ogół stronimy od napojów wysokokowych, czasami trudno odmówić sobie kilku mojito w poniedziałkowy wieczór, tylko dlatego że jesteśmy akurat w hotelu podczas podróży służbowej, a dobre wino płynące strumieniami podczas biznesowej kolacji staje się metodą na przezwyciężenie barier językowych i kulturowych.

Oczywiście, aby się napić, nie trzeba wcale wyjeżdżać za granicę. Najnowsze statystyki pokazują, że w Europie osoby po 40. konsumują więcej spirytualiów niż nastolatki.

Duncan Selbie, szef instytucji Public Health England,



twierdzi, że najbardziej niepokoi go los osób, które codziennie wlewają w siebie dużą szklankę wina, nieświadome tego, że stanowi to równowartość trzech kieliszków wódki.

Według dr Sary Jarvis, rzeczniczki organizacji charytatywnej Drinkaware, podróżujący biznesmeni są szczególnie narażeni na ryzyko uzależnienia od alkoholu.

– Osoby wyjeżdżające za granicę w interesach rzadko siadają podczas podróży za kierownicę samochodu i znacznie częściej w restauracjach spożywają posiłki, którym towarzyszy alkohol – przekonuje dr Jarvis.

SPOSÓB NA JET LAG I SEN

To nie wszystko. W pokoju hotelowym pojawia się kolejna pokusa w postaci minibaru, który jest na wyciągnięcie ręki, a dla wielu biznesmenów alkohol to najprostszy sposób na poradzenie sobie z jet lagiem i stresem podczas podróży.

– Spożywanie napojów wysokokalorycznych traktowane jest często jako metoda samoleczenia, ponieważ panuje przekonanie, że alkohol pomaga odprężyć się, a następnie zasnąć – mówi Emily Robinson, rzeczniczka Alcohol Concern, organizacji przeciwdziałającej alkoholizmowi.

Do tego dochodzi tzw. czynnik kompensacji – wielu z nas traktuje kilka lampek wina spożytych przy kolacji jako zadośćuczynienie za niedogodności związane z byciem daleko od domu.

Według specjalisty ds. chorób wątroby sir Iana Gilmore’a coraz więcej osób traktuje upijanie się jako swego rodzaju styl życia. Problem tkwi w braku świadomości zagrożeń dla zdrowia, jakie niesie ze sobą takie podejście do sprawy.

ALKOHOL ZARAZ PO TYTONIU

– Alkohol jest drugim największym czynnikiem ryzyka zachorowania na raka, tuż po paleniu tytoniu – przekonuje dr Nick Sheron, hepatolog ze szpitala Southampton General.

Choć od dawna wiadomo, że nadużywanie alkoholu powoduje marskość wątroby, to mniej mówi się o tym, że proces uszkodzania tego jakże ważnego organu jest bezobjawowy aż do bardzo późnego stadium. Co gorsza, gromadzenie się komórek tłuszczowych w wątrobie, będące pierwszym etapem tego procesu, zaczyna się już po kilku tygodniach intensywnego picia. Według danych Sherona aż jedna czwarta pacjentów

cierpiących na choroby wątroby pije trzy lub mniej butelek wina tygodniowo.

Robinson dodaje, że dobroczynny wpływ wina na serce to zwykły mit.

– Wyniki badań naukowych dotyczących prozdrowotnych właściwości czerwonego wina są bardzo kontrowersyjne – przekonuje. Alkohol podnosi ciśnienie krwi, tym samym zwiększając ryzyko chorób serca i udaru mózgu. Może również obniżyć wrażliwość organizmu na insulinę, co wystawia nas na większe ryzyko rozwoju cukrzycy typu drugiego. Alkohol czyni nas także bardziej podatnymi na depresję i zwiększa prawdopodobieństwo demencji w późniejszym wieku.

Sheron sądzi, że za 20 lat będziemy postrzegać codzienne spożywanie alkoholu w taki sam negatywny sposób, jak obecnie palenie dziesięciu papierosów dziennie.

Pijąc codziennie, niezwykle trudno jest utrzymać poziom spożytego alkoholu w bezpiecznych dolnych granicach – przekonuje. Bardzo często tracimy świadomość, ile jednostek alkoholu spożywamy.

Wiele osób tak naprawdę nie zdaje sobie sprawy z tego, że niewinna lampka wina to nie

Podróż zdaje się usprawiedliwiać zarówno suto lunchy i trzydaniowe kolacje, jak i częstsze niż zwykle spożywanie alkoholu.

Nie widzimy nic złego w tym, że lecąc w samolocie w Klasie Biznes przez kilka godzin, sączymy białe wino.



Według najnowszych
wytycznych kobiety
powinny
ograniczyć spożycie
do dwóch lub trzech
jednostek dziennie,
a mężczyźni
do trzech lub czterech
jednostek.

(jak nam się często wydaje) jedna, ale trzy lub cztery jednostki alkoholu – wyjaśnia.

ILE JEDNOSTEK TYGODNIOWO?

Według najnowszych wytycznych kobiety powinny ograniczyć spożycie do dwóch lub trzech jednostek dziennie (odpowiednik 175 ml wina), a mężczyźni do trzech lub czterech jednostek (odpowiednik jednego dużego i małego piwa o zawartości 4% alkoholu). Warto jednak pamiętać, że podane limity nie są zachętą do regularnej konsumpcji napojów wysokowych.

– Pierwotnie zalecano ograniczenie spożycia do 21 jednostek tygodniowo, ale wiele osób traktowało to jako przyzwolenie na wypicie całej puli za jednym razem. Dlatego radę tę zmieniono na trzy do czterech jednostek dziennie, ale... ponownie znalazły się osoby, które uznały to za przyzwolenie na codzienne picie alkoholu.

Jeśli czujemy, że trudno nam przestać na jednym drinku, możemy sięgnąć po specjalny lek. Produkowany przez firmę Selincro środek o nazwie

Nalmefen, zażyty godzinę lub dwie przed wypiciem alkoholu, blokuje receptory opiatów w mózgu, zmniejszając zarówno chęć do picia, jak i szum w głowie, dzięki czemu łatwiej nam ograniczyć spożycie. Lek ten jest stosowany w celu redukcji ilości spożywanego alkoholu. Działa bezpośrednio na mózg i układ nerwowy. Zapobiega pozytywnym doznaniom (euforia, zadowolenie) podczas spożycia alkoholu i jednocześnie likwiduje przykre doznania spowodowane jego odstawieniem, zapobiegając anhedonii (brak lub utrata zdolności odczuwania przyjemności).

ZMIANA STYLU ŻYCIA

Krótkie i regularne okresy abstynencji mogą również długofalowo przyczynić się do zmniejszenia wielu szkód w organizmie i znacznie obniżyć poziom tolerancji na alkohol. W badaniu przeprowadzonym w 2013 r. przez University College London Medical School na dziesięciu ochotnikach, którzy przez cały miesiąc powstrzymywali się od spożywania alkoholu, stwierdzono znaczne obniżenie poziomu tłuszczu

w wątrobie oraz poziomu cukru i cholesterolu we krwi.

– Aby ograniczyć spożywanie alkoholu, trzeba zdać sobie sprawę z konieczności zmiany stylu życia, szczególnie jeśli nasze życie towarzyskie obraca się wokół pewnych wzorców, z którymi trudno skończyć – mówi Jarvis. Najlepszą motywacją jest świadomość płynących z abstynencji korzyści, takich jak spadek wagi, lepsza forma fizyczna i psychiczna, zastrzyk energii oraz spokojny sen.

– Musimy postrzegać picie alkoholu w taki sam sposób, w jaki myślimy o pudełku czekoladek – radzi Sheron. Nikt rozsądny nie konsumuje codziennie jednego opakowania pralinek – i to samo powinno dotyczyć spożywanych trunków.

Tak więc warto trzymać się tej reguły – zarówno w kraju, jak i za granicą.

OD CZEGO ZACZĄĆ

1. Prowadź internetowy dziennik spożytych trunków Kalkulator jednostek na stronie drinkaware.co.uk to prosty i dokładny sposób na to, by śledzić swoją konsumpcję. Znajduje się tam długa lista napojów dostępnych na rynku.



FOT: FOTOLIA



Discover Poland with Discovery Travel

Grupy MICE w Polsce

Konferencje i bankiety firmowe

Rezerwacje hotelowe

Wieloletnie doświadczenie oraz wysoka jakość usług





Musimy postrzegać picie alkoholu w taki sam sposób, w jaki myślimy o pudełku czekoladek. Nikt rozsądny nie konsumuje codziennie jednego opakowania pralinek – i to samo powinno dotyczyć spożywanych trunków.

Rejestracja jest darmowa. Po zalogowaniu się otrzymujemy osobiste wykresy pokazujące nasze wzorce picia. Możemy także określić cele, jakie chcemy osiągnąć w danym okresie, aby ograniczyć nasze spożycie.

2. Oceń swoje picie Drinkulator (na stronie drinksafely.info) to darmowe narzędzie stworzone przez Uniwersytet w Southampton, dzięki któremu możemy dowiedzieć się, czy ilości alkoholu, jakie spożywamy, szkodzą naszemu zdrowiu. Jest to szczegółowy kwestionariusz, którego wypełnienie zajmuje około 15 minut.

3. Powstrzymaj się przez miesiąc Miesiąc abstynencji pozwoli zrozumieć nasze nawyki związane z piciem alkoholu i zmotywuje do ograniczenia jego spożycia – przekonuje Emily Robinson z organizacji Alcohol Concern, która prowadzi coroczną kampanię „Dry January” („Trzeźwy Styczeń”).

4. Czytaj poradniki „The Sophisticated Alcoholic” to poradnik autorstwa psychoterapeuty Davida Allena dla osób, które przyznają się do alkoholowego problemu, lecz nie mogą sobie z nim poradzić (dostępna na amazon.co.uk). „Beat the Booze” autorstwa Edmunda i Helen Tirbutów to praktyczny, dobrze udokumentowany poradnik, dzięki

któremu możemy zmniejszyć spożycie alkoholu lub całkowicie pozbyć się tego nałogu (dostępna na amazon.co.uk).

5. Dołącz do trzeźwej cyberprze-strzeni Popularna australijska strona Hello Sunday Morning (hellosundaymorning.org) oferuje wiele metod ułatwiających bycie abstynentem. Możemy na przykład założyć blog opisujący własne doświadczenia. Soberistas.com to serwis społecznościowy dla kobiet, dla których abstynencja jest stylem życia.

6. Zaplanuj dni bez kieliszka Coraz więcej ekspertów uważa, że regularna kilkudniowa abstynencja może zapobiec uszkodzeniu wątroby i pomóc nam ograniczyć tygodniowe spożycie alkoholu. – Wystarczy nie pić w ciągu tygodnia, a podczas weekendu ograniczyć spożycie do kilku kieliszków – twierdzi dr Nick Sheron.

W ten sposób obniżymy nasz poziom tolerancji na alkohol, dzięki czemu ten sam efekt uzyskamy po znacznie mniejszej ilości alkoholu.

7. Pobierz aplikację Spruce (spruceapp.co.uk) to darmowa aplikacja na iPhone'a opracowana przez Brytyjskie Stowarzyszenie Profilaktyki Chorób Wątroby. Według badań użytkownicy Spruce potrafili znacznie częściej dochować postanowienia

niepicia przez trzy dni w tygodniu niż osoby, które nie korzystają z tej aplikacji. Dzięki programowi Change 4Life Drinks Tracker (darmowy na urządzeniach Apple i Android) możemy kontrolować liczbę spożytych przez nas jednostek. Quit Drinking – Andrew Johnson (płatna, dostępna na urządzeniach Apple i Android) to program relaksacyjny autorstwa znanego hipnoterapeuty, pomagający pokonać pragnienie napicia się alkoholu.

8. Zbadaj wątrobę Fibroscan to badanie USG wątroby, które pokazuje złogi tłuszczowe (etap przed marskością), blizny po wcześniejszych uszkodzeniach i obszary, w których nastąpiło zwłóknienie (stwardnienie) wątroby. Cena: ok. 300 zł.

9. Spróbuj hipnoterapii 21-dniowy program, prowadzony przez brytyjską hipnoterapeutkę Georgię Foster, jest skierowany do osób, które pragną ograniczyć spożycie alkoholu. Można zapisać się na kurs online lub terapię grupową (georgiafoster.com).

10. Zaopatrz się w napoje alternatywne Schłodzony napój może pomóc ograniczyć spożycie. W wielu barach i restauracjach można kupić piwo i drinki bezalkoholowe. Firma Lo No (lono.co.uk) oferuje bogaty wybór bezalkoholowego piwa, cydrów i wina.

WŁOCHY

almatravel

CASTELLARO: CHWILA WYTCNIENIA

LIGURIA

7 noclegów (przyjazd w czwartek lub niedzielę)
w hotelu Castellaro Golf Resort 4*
wyżywienie: śniadanie w formie bufetu
i 3-daniowa obiadokolacja do wyboru
możliwość skorzystania z hotelowej strefy
wellness i fitness
ubezpieczenie KL i NNW

od **1549**
zł/os

PALAIA: KULINARNA PODRÓŻ

TOSKANIA

7 noclegów (przyjazd w sobotę) w kompleksie
Borgo di Colleoli
wyżywienie: śniadanie i 3-daniowa obiadokolacja
1 butelka lokalnego wina do apartamentu
możliwość korzystania z odkrytego basenu
1 x kurs gotowania, w tym obiad
1 x degustacja wina, w tym przekąski
ubezpieczenie KL i NNW

od **2589**
zł/os

Oferty ważne do 31.03.2015 lub do wyczerpania miejsc.

VELI LOSINJ: URLOP NAD ADRIATYKIEM

ZATOKA KVARNER

7 noclegów (przyjazd w sobotę) w Vitality Hotel Punta 4*
wyżywienie: śniadanie i obiadokolacja w formie bufetu
możliwość skorzystania z hotelowej strefy wellness,
odkrytego basenu i fitnessu
2 wędrowki krajoznawcze z przewodnikiem
3 x zorganizowane wycieczki nordic walking
2 x zabiegi odnowy biologicznej
5 x gimnastyka w wodzie
1 x Stretch & Walk
1 x ćwiczenia grupowe technik oddechowych
2 x szkoła biegania
ubezpieczenie KL i NNW

od **1659**
zł/os

NOVI VINODOLSKI: WELLNESS NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

ZATOKA KVARNER

7 noclegów w hotelu The View - Novi Spa Hotels & Resorts 5*
wyżywienie: śniadanie i obiadokolacja w formie bufetu
1 x napój powitalny
możliwość skorzystania z hotelowej strefy wellness i fitness
1 x kupon do spa o wartości 25 € na usługi wellness w hotelu
ubezpieczenie KL i NNW

od **2099**
zł/os

Oferty ważne do 31.03.2015 lub do wyczerpania miejsc.

CHORWACJA



Rezerwuj na **www.almatravel.eu**
oraz pod numerem bezpłatnej infolinii: **800 080 189**



Organizatorem turystyki w odniesieniu do wszystkich imprez turystycznych jest Eurotours Gesellschaft m.b.H. (Kirchberger Str. 8, 6370 Kitzbühel, Austria), NIP-UE: ATU31931808. Alma Market S.A. nie jest organizatorem turystyki, pośrednikiem turystycznym ani agentem turystycznym w odniesieniu do powyższych imprez turystycznych. Wszystkie ceny są podane w złotych i zawierają należne podatki. Oferta promocyjna jest dostępna w okresie i terminach wskazanych powyżej, przy czym w poszczególnych przypadkach liczba miejsc może być ograniczona. W ciągu 8 dni od dokonania rezerwacji Eurotours Gesellschaft m.b.H. pobiera przedpłatę w wysokości 20 % ceny imprezy turystycznej. Pozostała kwota jest płatna w terminie do 7 dni przed rozpoczęciem imprezy, nie wcześniej jednak niż 20 dni przed jej rozpoczęciem. Rezerwacji dokonuje się za pośrednictwem strony www.almatravel.eu. Szczegółowe informacje oraz ogólne warunki uczestnictwa dostępne są na stronie www.almatravel.eu.

MIASTA PRZYSZŁOŚCI DLA BIZNESU

Miasta zajmują jedynie 3 procent powierzchni ziemi, ale nie zmienia to faktu, że rozwijają się one niezwykle szybko i większość ludzi na świecie chce w nich mieszkać. Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** opisuje biznesowe destynacje przyszłości.





NZ szacuje, że do 2050 r. blisko dwie trzecie ludności świata będzie mieszkać w miastach – to aż dwa razy więcej niż w 1950 r. Na kontynentach afrykańskim i azjatyckim połowa populacji zamieszkuje tereny wiejskie, ale nieuchronny exodus migrantów, którzy w ciągu 35 lat napłyną do obszarów zabudowanych w poszukiwaniu pracy, oznaczać będzie, że indyjskie miasta będą musiały pomieścić kolejne 400 mln ludzi, chińskie 300 mln, a nigeryjskie około 200.

Według wyników badań przeprowadzonych przez Archanę Amarnath, menedżera ds. analiz w firmie konsultingowej Frost and Sullivan, w 2025 r. na całym świecie będzie istnieć 35 megamiast. Terminu tego używa się w stosunku do obszarów miejskich liczących co najmniej 8 mln mieszkańców, których roczny PKB przekracza 250 mld dol.

Na liście takich aglomeracji znajdują się oczywiście Nowy Jork, Paryż, Moskwa, Londyn i São Paulo, ale także Bogota i Teheran. Chiny będą posiadać co najmniej 13 megamiast, w tym Guangzhou, Harbin, Hangzhou, Hoshan, Shenzhen oraz Wuhan.

– Obecnie najczęściej mówi się o tygryсах ekonomicznych z grupy BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny), ale kraje takie jak

Polska, Meksyk, Filipiny, Tajlandia, Wietnam czy Malezja także mogą niebawem stać się światowymi centrami gospodarki – argumentuje Amarnath.

Jej zdaniem głównymi motorami rozwoju tych krajów będą ich stolice. – Niektóre z tych miast mogą generować 30-50 proc. PKB całego kraju – przekonuje.

Według raportu Global Financial Centres Index, opublikowanego we wrześniu ubiegłego roku przez londyński think-tank Z/Yen Group, cztery wiodące miasta biznesowe świata to Nowy Jork, Londyn, Hongkong i Singapur, a tuż za nimi plasują się San Francisco, Tokio, Zurych oraz Seul.

W niedalekiej przyszłości na znaczeniu zyskają także Gibraltari, Dalian w Chinach, Luksemburg oraz Casablanca.

Martyn Briggs, dyrektor ds. mobilności, motoryzacji i przemysłu transportowego we Frost and Sullivan, twierdzi, że podróże do nowych destynacji biznesowych zależeć będą w dużej mierze od dostępności połączeń lotniczych oraz szybkich kolei w tych miastach. Zauważa również, że dodatkowym atutem będzie atrakcyjność nowych destynacji pod względem turystycznym.

Opierając się na badaniach i opiniach ekspertów, wybraliśmy sześć miast, do których będziemy, naszym zdaniem, podróżować

w niedalekiej przyszłości i które stanowią dobry przykład zmieniającego się krajobrazu rozwoju obszarów miejskich.

1. HAWANA, Kuba

Kuba trafiła na czołówki gazet, gdy prezydent USA postanowił częściowo uchylić 55-letnie embargo nałożone na ten kraj. Szacuje się, że z tego powodu kubańska gospodarka straciła ok. 1,1 bln dol.

W pierwszej połowie XX w. Kuba była bogatym i rozwiniętym technologicznie krajem, którego gospodarka opierała się na handlu cukrem z USA. Hawana uchodziła za tropikalne Las Vegas, przyciągające tysiące Amerykanów pragnących spędzić egzotyczne wakacje, zaszaleć w kasynach lub napić się dobrego kubańskiego rumu.

Wszystko to uległo zmianie, gdy po rewolucji z 1959 r. Fidel Castro wprowadził na Kubie system socjalistyczny. Liczba turystów spadła z 350 tys. w 1957 r. do 4 tys. niespełna cztery lata później. W 1960 USA nałożyły na kraj embargo, które jeszcze bardziej pogłębiło Kubańczyków.

Hawana, szczycąca się niegdyś piękną postkolonialną architekturą, popadła w ruinę, a po jej drogach do dziś jeżdżą samochody z lat 50., przez co odwiedzający stolicę turyści mogą poczuć się, jakby cofnęli



Odkąd w 2006 r. do władzy doszedł Raul Castro, surowe socjalistyczne przepisy zostały złagodzone na rzecz względnej liberalizacji gospodarki.



się w czasie. W stolicy mieszka ponad 2 mln Kubańczyków i choć prawie każdy ma tu pracę (stopa bezrobocia wynosi 2 proc.), to przeciętna pensja wynosi zaledwie 20 dol. przy wydajności rządu 3 proc. (jeden z najgorszych wyników na świecie).

Teraz jednak Hawana ponownie otwiera się na świat. Od 2009 r. USA złagodziły restrykcje dla Amerykanów pragnących odwiedzić wyspę. W ubiegłym roku Kuba gościła 3 mln turystów z całego świata, ale prawdziwe zmiany nadejdą, gdy ostatecznie zostanie zniesione embargo handlowe.

Główne towary eksportowe kraju to nikiel, kawa, owoce cytrusowe, ryby, cukier i tytoń, który wkrótce pojawi się (legalnie) na amerykańskiej ziemi w postaci słynnych kubańskich cygar. Według Brytyjskiego Urzędu ds. Handlu i Inwestycji Kuba posiada także potencjał w takich obszarach przemysłu jak wiercenia głębinowe w Zatoce Meksykańskiej, odnawialne źródła energii, wydobywanie minerałów oraz infrastruktura.

Odkąd w 2006 r. do władzy doszedł Raul Castro, surowe przepisy zostały złagodzone na rzecz względnej liberalizacji gospodarki. Nowy prezydent zalegalizował małe prywatne firmy, zezwolił obywatelom na zakup nowych telefonów komórkowych, komputerów, telewizorów i samochodów, a także na budowę własnych domów. W październiku 2013 r. ogłosił, że zamierza zlikwidować system podwójnej waluty.

2. BOULDER, Kolorado

W ciągu ostatnich kilku lat to małe amerykańskie miasto stało się jednym z głównych ośrodków dla start-upów z branży high-tech. Choć liczy ono niewiele ponad 100 tys. mieszkańców, to znajduje się tu także największa w kraju liczba nowych firm w przeliczeniu na jednego obywatela. Gdy odnoszą sukces, rozwijają się niezwykle dynamicznie, generując tysiące miejsc pracy.

Miasto to jest szczególnie atrakcyjne dla przedsiębiorców – nie tylko z racji malowniczego położenia u stóp Gór Skalistych, ale także ze względu na wysokie standardy życia, słoneczny klimat i dużo obszarów zielonych. Boulder szczyci się także niskimi kosztami utrzymania, prestiżową uczelnią oraz dziesiątkami instytutów badawczych.

Panujący tu klimat liberalnej kontrkultury nawiązuje pośrednio do ery hipisów z lat 60. ubiegłego wieku i sprzyja kreatywności oraz wolności myślenia. Kolorado to także jeden z niewielu stanów, w których zalegalizowano marihuanę, więc można bez problemu kupić ją tu na użytek osobisty.

Oprócz branży technologicznej, w której pracuje aż 18 proc. mieszkańców miasta, znajdują się tu także silne ośrodki przemysłu lotniczego, obronnego i edukacji. Dobrze radzą sobie również firmy produkujące naturalną żywność i produkty przyjazne środowisku.

TOP 10

Najbardziej innowacyjne miasta

1. San Francisco – San Jose
2. Nowy Jork
3. Londyn
4. Boston
5. Paryż
6. Wiedeń
7. Monachium
8. Amsterdam
9. Kopenhaga
10. Seattle

Źródło: 2ThinkNow Innovation Cities Index 2014

Najszybciej rosnące gospodarki

(Średnia roczna stopa wzrostu z lat 2013-2015)

1. Mongolia (+13,60%)
2. Irak (+12,23%)
3. Demokratyczna Republika Timor-Leste (+10,63%)
4. Sierra Leone (+9,54%)
5. Chiny (+8,77%)
6. Mozambik (+8,73%)
7. Ghana (+8,15%)
8. Laos (+8,08%)
9. Angola (+8,08%)
10. Etiopia (+7,96%)

TOP 10**Najlepsze miasta wschodzące**

1. Dżakarta
2. Manila
3. Addis Abeba
4. São Paulo
5. Delhi
6. Rio de Janeiro
7. Bogota
8. Bombaj
9. Nairobi
10. Kuala Lumpur

Źródło: AT i Kearney 2014

Najlepsze miasta wschodzące dla start-up'ów

1. Ho Chi Minh
2. Nairobi
3. Bangalore
4. Santiago
5. Dakar
6. Manila
7. Lagos
8. Lima
9. Hongkong
10. Tel Awiw

Źródło: Virtual Think Tank, 2014

Najlepsze miasta do zamieszkania

1. Melbourne
2. Wiedeń
3. Vancouver
4. Toronto
5. Adelajda
6. Calgary
7. Sydney
8. Helsinki
9. Perth
10. Auckland

Źródło: Economist Intelligence Unit, Global Liveability Ranking and Report, sierpień 2014, eiu.com



Najbliższe lotnisko to Denver International, znajdujące się 45 min drogi od centrum Boulder.

3. AHMEDABAD, Indie

Liczący 7 mln mieszkańców Ahmedabad jest największym miastem w stanie Gujarat i piątym co do wielkości w Indiach, a także trzecim najszybciej rozwijającym się miastem na świecie według dwutygodnika „Forbes”.

W latach 40. ubiegłego wieku mieszkało tu zaledwie pół miliona ludzi, ale ONZ szacuje, że do 2025 r. liczba jego mieszkańców osiągnie 7,6 mln. Dochód per capita jest tu dwa razy wyższy od średniej krajowej (1214 dol.; PKB: 64 mld dol.), a w ubiegłorocznym Przeglądzie Indyjskich Miast Ahmedabad zajął dziesiąte miejsce w kategorii najlepszych miast do zamieszkania, wyprzedzając Bangalore, Chennai i Hyderabad.

Ahmadabad posiada własne lotnisko – port Sardar Vallabhbhai Patel International, a w 2021 r. zostanie tu uruchomiona pierwsza w kraju linia szybkiej kolei, która połączy miasto z Bombajem. Tym samym aż o połowę skróci się czas podróży między dwoma aglomeracjami.

Ahmedabad jest jednym z największych producentów bawełny w Indiach, a tutejsza firma Arvind Mills to światowy gigant na rynku produkcji dżinsu. Pozostałe liczące się branże to jubilerstwo, motoryzacja oraz przemysł chemiczny. Swoje fabryki posiadają tu m.in. Ford, Suzuki i Peugeot, a także największe firmy farmaceutyczne Zydus Cadila i Torrent Pharmaceuticals.

Równie prężnie rozwija się branża informatyczna, a dodatkowym impulsem dla gospodarki regionu będzie zapewne niedawne odkrycie złóż ropy nieopodal morskiego basenu Cambay.

4. WUXI, Chiny

W ubiegłym roku Chiny zajęły pierwsze miejsce w rankingu rynków wschodzących agencji Bloomberg (Best Emerging Markets Index), a przewidywana stopa wzrostu PKB na lata 2014-15 ma w tym kraju wynieść aż 7,35 proc.

Oprócz takich potęg gospodarczych jak Szanghaj, Pekin i Hongkong coraz częściej inwestorów przyciągają także chińskie miasta z drugiego szeregu, np. Wuhan, Tianjin, Chongqing i Chengdu. Dość powiedzieć, że swoje bezpośrednie loty do tych miast uruchomiły duże, znaczące europejskie linie lotnicze, takie jak British Airways czy Finnair.

Wuxi, leżące w południowo-wschodniej prowincji Jiangsu, nadal czeka na swoje pięć minut, ale tak naprawdę to tylko kwestia czasu. Tutejszy Teatr Wielki, usytuowany nad brzegiem jeziora Taihu i zaprojektowany przez fińską firmę PES Architects, stał się futurystycznym znakiem rozpoznawczym miasta.

Należy także przyznać, że mimo małej rozpoznawalności na świecie Wuxi zdecydowanie zasługuje na dostrzeżenie i wiele pochwał. W początkach swojego istnienia miasto rozwijało się dzięki produkcji cyny, a nieco później za sprawą upraw ryżu i produkcji jedwabiu.

Choć przemysł tekstylny nadal ma się tu nieźle, to ostatnio Wuxi stało się ośrodkiem produkcji i rozwoju technologii słonecznej, oprogramowania, przyrządów pomiarowych oraz biofarmaceutyków. Niestety każdy kij ma dwa końce – rozwój przemysłu doprowadził do zanieczyszczenia jeziora, które było źródłem wody dla milionów mieszkańców tego regionu. Obecnie trwają prace mające na celu oczyszczenie tego zbiornika.

5. DHAKA, Bangladesz

Stolica Bangladeszu jest hałaśliwą, przeludnioną i źle rozplanowaną metropolią, zamieszkałą przez ponad 15 mln ludzi. Jest to także jedno z najgęściej zaludnionych miast na świecie, w którym na kilometr kwadratowy przypada aż 44 tys. mieszkańców.

Szacuje się, że za 10 lat populacja Dhaki wzrośnie do 25 mln. Blisko 90 proc. mieszkańców posiada niskie lub średnie dochody, a PKB per capita to skromne 3100 dol. rocznie. Co gorsza, stopa bezrobocia wynosi niemal 20 proc.

W ubiegłym roku stolica Bangladeszu uplasowała się na niechlubnej drugiej pozycji w rankingu najgorszych miast do zamieszkania na świecie, przeprowadzonym przez Economist Intelligence Unit.

Ale co ważne, w mieście dynamicznie rośnie klasa średnia i oferuje mnóstwo szans dla biznesu. Znajdują się tu siedziby wielu banków oraz międzynarodowych koncernów, takich jak British American Tobacco, Chevron czy Unilever.

Dhaka jest również głównym producentem wyrobów włókienniczych, elektroniki, materiałów budowlanych i odzieży.

W kwietniu 2013 czołówki światowych gazet obiegła wiadomość o zawaleniu się nieopodal Dhaki budynku fabryki, w wyniku czego życie straciło aż 1100 osób. Głównym czynnikiem, który przyciąga do Bangladeszu wiele marek, jest płaca minimalna wynosząca tu jedynie 38 dol. miesięcznie.

Według tygodnika „The Economist”, choć niektóre zachodnie firmy wolą szukać podwykonawców w mniej ryzykownych krajach, to i tak w ciągu najbliższych dwóch dekad przemysł włókienniczy Bangladeszu powiększy się czterokrotnie.

Dhaka jest także jednym z najszybciej rozwijających się miast pod względem nowoczesnych technologii i liczby pojawiających się tu start-upów z tej branży.

6. ADDIS ABEBA, Etiopia

W 2013 r. Bank Światowy uplasował Etiopię na dziesiątym miejscu w kategorii najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie. W latach 2007-2013 PKB tego kraju wzrósł łącznie o 93 proc. i pojawiło się tu 1400 nowych milionerów (licząc w dolarach amerykańskich).

Jednakże PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest nadal bardzo niski i wynosi 470 dol. rocznie, co oznacza, że istnieje tu ogromna przepaść między osobami mającymi i żyjącymi na skraju nędzy, a klasa średnia praktycznie nie istnieje.

Blisko dwie trzecie ludności nie potrafi czytać ani pisać, a 25 proc. nie ma pracy. Mimo to w ciągu ostatnich 30 lat długość życia wzrosła tu dwukrotnie i szacuje się, że PKB będzie nieprzerwanie rość w tempie 11 proc. rocznie.

Gospodarka Etiopii produkuje głównie na własne potrzeby. Przemysł rolniczy odpowiada za niemal połowę PKB i 80 proc. zatrudnienia, ale udane zbiory zależą często

od deszczu, a susze są tu niestety dość powszechne. Z tego względu kraj ten cierpi na deficyt żywności i musi otrzymywać pomoc od ONZ.

Etiopia czerpie dochody z uprawy kawy – branża ta generuje miliard dolarów zysku rocznie i daje zatrudnienie niemal jednej czwartej obywateli. Inne towary eksportowe to nasiona kwiatów i roślin oleistych, a także złoto, tekstylia i skóra.

W Etiopii rośnie również produkcja przemysłowa i pojawiają się tu pierwsi inwestorzy z zagranicy, tacy jak na przykład chińska firma obuwnicza Huajian Shoes i produkująca rowery Buffalo Bicycles. W ubiegłym roku szwedzka firma odzieżowa H&M zaczęła kupować ubrania wyprodukowane w Etiopii.

Addis Abeba przeżywa boom budowlany – w mieście powstają nowe drogi, mieszkania, biura, centra handlowe, mosty i sieci kolejowe. W bieżącym roku swoje hotele otworzą tu sieci Marriott Executive Apartments, Ramada i Best Western Plus, a na przyszły rok planowane jest otwarcie hoteli Courtyard i Best Western. W 2017 r. Accor chce uruchomić w stolicy hotel marki Pullman, natomiast InterContinental Hotels Group przyspiesza się do budowy obiektu Crowne Plaza.

Narodowy przewoźnik lotniczy Ethiopian Airlines obsługuje 20 mln pasażerów rocznie. Siatka połączeń etiopskiej linii nieustannie się rozrasta i obecnie EA lata do 80 miast na pięciu kontynentach.



W 2013 r. Bank Światowy uplasował Etiopię na dziesiątym miejscu w kategorii najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie. W latach 2007-2013 PKB tego kraju wzrósł łącznie o 93 proc.



PORT Z WIDOKIEM NA PRZYSZŁOŚĆ

Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** opisuje, jak Czarnogóra pozostawiła za sobą trudną przeszłość, by stać się luksusową destynacją dla żeglarzy.

Niektórzy nazywają to miejsce czarnogórskim Monte Carlo. Leżące nad brzegiem zatoki Boka (głębokiego przesmyku, który spotyka się z Morzem Adriatyckim) Porto Montenegro to luksusowy zakątek dla turystów przybywających tu z całego świata.

INWESTYCJE NA WYBRZEŻU

Są tu nowoczesna marina, duży basen przy plaży, pięciogwiazdkowy hotel, są luksusowe nadbrzeżne rezydencje, modne bary, butiki, a nawet galerie sztuki współczesnej. Czarnogóra to już nie ten sam kraj, który niegdyś był częścią socjalistycznej Jugosławii, rozczłonkowanej na początku lat 90. ubiegłego wieku podczas krwawej wojny bałkańskiej.

Tuż po tym, jak w 2006 r. Czarnogóra uniezależniła się od sąsiadującej z nią Serbii, kanadyjski biznesmen Peter Munk kupił 24-hektarowy obszar, na którym leży Porto Montenegro, a w jego ślady poszli także inni inwestorzy, m.in. Nathaniel i Jacob Frayowie. Port został oficjalnie otwarty trzy lata później i na początku dysponował 85 miejscami do cumowania, ale w 2014 było ich już ponad 250. W sierpniu ubiegłego roku swoje podwoje otworzył tu hotel Regent oferujący gościom 86 pokoi i apartamentów. Po ukończeniu drugiego etapu projektu, co ma nastąpić za niespełna pół roku, port będzie mógł przyjąć dwa razy więcej jednostek. W sumie będzie mogło tu cumować aż 850 statków, w tym 120 superjachtów.

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Zanim ten kawałek wybrzeża zaczął się dynamicznie rozwijać, otaczające port miasto Tivat słynęło z bazy marynarki wojennej i stoczni, która jeszcze do niedawna była głównym pracodawcą w okolicy. Wśród pamiątek po czasach jej dawnej świetności znajdziemy tu m.in. olbrzymie żurawie, opuszczone pirsy i dwie wycofane ze służby łodzie podwodne, z których jedną udostępniono zwiedzającym.

Również i ja postanowiłam wejść na pokład P821, w towarzystwie Deni – młodej kobiety pracującej w Muzeum Historii Marynarki Wojennej.

Zbudowana w latach 60. ubiegłego wieku czarna jednostka o nazwie Heroj ma 50 metrów długości i była niegdyś domem dla



28 marynarzy, którzy spędzali w niej nawet do 31 dni pod wodą. Znajduje się tu jedynie 16 wąskich pryczy i jedna toaleta. O prysznicu można zapomnieć. Co gorsza, w łodzi panowała niezmiennie temperatura 30 stopni Celsjusza, więc załoga pracowała w samej bieliźnie, a dziennie na każdą osobę przypadały jedynie dwa litry wody pitnej.

Wnętrze jednostki wygląda dokładnie tak jak wtedy, gdy okręt ten wycofywano ze służby. Można tu nawet zobaczyć specjalną pomarańczową kamizelkę ratunkową i luki torpedowe, przez które opuszczano łódź w przypadku ewakuacji (ostatni marynarz siedł na dno razem z okrętem).

NOWY HOTEL

Kilka minut spacerem od okrętu znajduje się basen Lido Mar (czynny od czerwca do września) wraz z klubem nocnym o nazwie Scaramanga i restauracją na dachu. Kompleks ten jest ulubionym miejscem zamożnych Rosjan i zachodnich Europejczyków, a jego najważniejszym elementem jest 64-metrowy basen bez krawędzi otoczony leżakami i kabinami (tylko dla członków i gości hotelu Regent). Nie ma wątpliwości, że jest to prawdziwy raj dla pozerów.

Na drugim końcu promenady mieści się ogromny, pięciopiętrowy hotel Regent.

Większość jego pokoi, których powierzchnia zaczyna się od 40 mkw., posiada widok na morze oraz wystrój, w którym dominują motywy marynarskie: pasiaste obicia mebli, stoły w kształcie kompasu i zasłony przypominające żagle.

Goście tutejszej restauracji mogą usiąść wśród drzew oliwnych włoskiego ogrodu lub w głównej sali jadalnej i delektować się daniami kuchni śródziemnomorskiej, a na drinka udać się do baru Library. Hotel posiada także dobrze urządzonej siłownię, spa oraz kryty i odkryty basen.

Jednym z przeżyć, które na zawsze zapadają w pamięć, jest rejs łodzią motorową na prywatną plażę hotelu zwaną Dobrec. Ten niewielki skrawek ziemi, na który nie da się dotrzeć od strony lądu, to niezwykle zaciszne miejsce.

Do dyspozycji gości są hotelowe leżaki i ręczniki, a także taras ozdobiony zębami i wysuszonymi łuskami ryb, oraz rustykalna chata, w której serwowane są martini z arbuza, owoce morza i steki z miecznika. Jeśli szukamy cienia i ochłody, możemy zawsze odpocząć pod parasolem z liści palmowych. Przysłuchując się niektórym rozmowom, można dojść do wniosku, że większość bywającego tu towarzystwa stanowią prawnicy, bankierzy i chirurdzy plastyczni.

SZTUKA, BUTIKI I APARTAMENTY

W letnie wieczory Porto Montenegro tętni życiem, a na odcinku między wybrzeżem i głównym deptakiem roi się od turystów oblegających tutejsze sklepy i kawiarnie. Znajduje się tu także oddział londyńskiej galerii Mead Carney, która obecnie prezentuje wystawę sztuki pop-artu zatytułowaną „Shock of the New” („Szok nowości”). Składają się na nią m.in. prace Marca Quinna, Damiena Hirsta, Gerharda Richtera i Russella Younga. Wśród dzieł tego ostatniego dużym powodzeniem cieszą się zdjęcia na płótnie pokryte pyłem diamentowym, które można tu kupić za 25 tys. euro.

W okolicy nie brakuje również eleganckich butików, firm czarterujących jachty i knajpek. Wielbiciele włoskiej kuchni powinni zajrzeć do Al Posto Giusto, fani sushi do Mitsa, a na brunch podlewany szampanem warto wybrać się do restauracji One. Polecam także uroczy, choć na pierwszy rzut oka dość niepozorny bar Clubhouse, do którego lubią zaglądać spaleni słońcem marynarze.

Pierwszych pięć nowoczesnych budynków mieszkalnych, które ukończono w Porto Montenegro w 2013 r., sprzedano praktycznie na pniu. Szósty o nazwie Ksenija zostanie oddany jeszcze w tym roku, a jego

mieszkania mają kosztować od 350 tys. do 2,2 mln euro.

Jednakże Porto Montenegro nie jest jedynym zakątkiem tego niewielkiego państwa na Bałkanach, który przechodzi tak niezwykłą transformację. W nieco mniej malowniczej nadmorskiej Budvie deweloperzy kończą właśnie budowę luksusowego kompleksu mieszkaniowego o nazwie Dukley Gardens (dukley.com). Oprócz 202 domów, dwóch prywatnych plaż i lounge baru znajduje się tu również hotel butikowy, którego otwarcie zaplanowano na 2016 r.

Jak do tej pory swoich nabywców znalazła połowa z dostępnych apartamentów w cenie od 5 do 8 tys. euro za mkw. (podobno dwa lokale kupił sam Steven Seagal, który w przyszłości zamierza otworzyć w okolicy szkołę sztuk walki).

30 km dalej, nad zatoką Lustica (lustica-bay.com) planowana jest kolejna inwestycja tego typu. Obecnie niewiele się tu dzieje, ale już wkrótce na tutejszych zielonych wzgórzach staną nowe wille. Projekt obejmuje również budowę pierwszego w kraju 18-dółkowego pola golfowego, zaprojektowanego przez samego Gary'ego Playera, oraz mariny ze 176 slipami, centrum konferencyjnego, spa i siedmiu hoteli.

KRAJ ZABYTKÓW

Jednakże Czarnogóra to nie tylko nowoczesna zabudowa, lecz także – a może i przede wszystkim – kraj pełen uroczych zabytków. Udając się z Porto Montenegro do zatoki Kotor, trafimy na najdalej wysunięte na południe fiordy Europy. W pobliżu znajduje się Wyspa Matki Boskiej na Skale, na której stoi niewielki kościół. Tutejsze wody są jedwabiste gładkie i wystarczająco głębokie, by unieść olbrzymie statki wycieczkowe, które chętnie przybijają do wybrzeży Kotoru, aby podróżujący nimi turyści mogli dokładnie zwiedzić to zabytkowe miasto, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Przez 400 lat Kotor był częścią Republiki Weneckiej, a podczas pierwszej wojny światowej bazą marynarki wojennej Austro-Węgier. Fortyfikacje z tamtego czasu zachowały się po dziś dzień i ogromne kamienne mury otaczające dużą część malowniczych uliczek miasta wznoszą się wysoko ku jego skalistym klifom. Warto wspiąć się na szczyt pobliskiej góry, gdzie leży majestatyczna Twierdza Świętego Jana. Polecam także nocleg w uroczym czterogwiazdkowym hotelu butikowym Hippocampus (hotelhippocampus.com), skąd dalej można ruszyć samochodem wzdłuż wybrzeża do

kolejnej malowniczej czarnogórskiej miejscowości o nazwie Perast.

Około 40 minut na południe od Porto Montenegro, niedaleko Budvy znajduje się położone na prywatnej wyspie miasto-hotel Aman Sveti Stefan. Początkowo osada ta była skromną wioską rybacką, ale w latach 60. XX w. jej kamienne domki stały się częścią nadmorskiego kurortu, do którego przybywały gwiazdy Hollywoodu, aby zabać się w tutejszym nieistniejącym już kasynie i balować do białego rana w figowym sadzie...

W 2005 r. kurort został zamknięty, by na nowo otworzyć swoje podwoje 6 lat później, tym razem jako obiekt należący do luksusowej azjatyckiej marki Aman, która przekształciła Sveti Stefana w ekskluzywny zakątek z 50 minimalistycznie urządzonymi apartamentami. Goście mają tu także do dyspozycji bar z przekąskami, bibliotekę, trzy baseny, tawernę serwującą dobrą pizzę oraz wykwintną restaurację z widokiem na morze.

Jeśli więc do tej pory w waszych wakacyjnych planach nie braliście pod uwagę Czarnogóry, to najwyższy czas naprawić to niedopatrzenie. portomontenegro.com; regenthotels.com; amanresorts.com

Czarnogóra to już nie ten sam kraj, który niegdyś był częścią socjalistycznej Jugosławii, rozcłunkowanej na początku lat 90. ubiegłego wieku podczas krwawej wojny bałkańskiej.





Zanim ten kawałek wybrzeża zaczął się dynamicznie rozwijać, otaczające port miasto Tivat słynęło z bazy marynarki wojennej i stoczni, która jeszcze do niedawna była głównym pracodawcą w okolicy.



CHIŃSKIE MALEDIWY

Jeśli Chiny kojarzą ci się z niską jakością i podróbkami, to znaczy, że masz wiedzę sprzed kilku lat. Dziś Chiny to niezwykle dynamicznie rozwijający się kraj, przedstawiający się na konsumpcję i najwyższą jakość.

Chińczycy nie tylko trzymają finansowo w garści USA (są ich największym wierzycielem), lecz także dzięki chciwym firmom z Europy przejęli europejskie know-how i dziś produkują takie same meble, ubrania, porcelanę itd. w jeszcze lepszej jakości niż oryginały, sprzedając identycznie wyglądające produkty dużo taniej – za to bez metek. Produkcja markowych europejskich ubrań

z metką czy luksusowych mebli już dawno znajduje się w Chinach, ale nie na tym koniec chińskiej ekspansji.

Club Mediterrane powstał w 1950 r. we Francji i wyznaczył trendy turystyczne na świecie, wymyślając takie wynalazki, jak: formuła all inclusive, hotele-kluby, mini-kluby dla dzieci oraz jedzenie serwowane w formie bufetu. Przez ponad 60 lat był dumą europejskiej turystyki. Dziś pakiet

kontrolny tej legendy notowanej na paryskiej i nowojorskiej giełdzie należy do Chińczyków i to oni będą mieli wpływ na to, jak będą wyglądały wakacje zamożnych Europejczyków.

W praktyce oznacza to ogromne inwestycje, na które europejska firma nie mogła sobie pozwolić. Chińczycy zamierzają natychmiast zainwestować ponad miliard euro w renowację i otwarcie nowych klubów.

Club Med, słynący z najpiękniejszych lokalizacji wakacyjnych na świecie, z fantastyczną atmosferą zabawy, biesiadowania, sportu i luzu, miał mocno podstarzałą bazę hotelową, której własnymi siłami nie mógł w całości przebudować. Klienci zachwycali się ogromnymi ogrodami na najlepszych wyspach, pięknymi plażami, ale często narzekali na małe pokoje w hotelach wybudowanych w latach 70. ubiegłego wieku. Nowa strategia firmy na XXI w. to tylko luksusowe obiekty o najwyższym standardzie, odpowiadającym tym pięknym miejscom na kuli ziemskiej. Wiele klubów zostało sprzedanych, a za uzyskane pieniądze wyremontowano i przebudowano pozostałe obiekty. Dzięki inwestycjom chińskim powstają nowe kluby, takie jak Val Thorens w Alpach, Finolhu na prywatnej wyspie na Malediwach – wyłącznie z willami na wodzie, a także najnowszy klub w Chinach na Dong'ao Island.

NOWY CLUB MED

Między Hongkongiem a Macau, na południowy wschód od Zhuhai w prowincji Guangdong leży kilka małych wysepek zamieszkałych przez miejscowych rybaków. Malownicze wyspy porośnięte półtropikalnym lasem są niezagospodarowane turystycznie i nieosiągalne dla zagranicznych sieci hotelowych. Dzięki chińskim inwestorom Club Med znów może być pierwszy na turystycznie dziewiczej ziemi. Właśnie powstaje tu nowy luksusowy klub 4Ψ i 5Ψ (trójzęby to od lat 50. klasyfikacja standardu klubów Club Med).

Strefy 5Ψ i 4Ψ będą się znajdowały na dwóch przeciwległych końcach ogrodu, tak by oddzielić część typowo rodzinną od strefy ciszy zen i luksusowych apartamentów. Oba budynki leżą na wzniesieniu, nad 250-metrową piaszczystą plażą, z widokiem na malowniczą zatokę i bujną roślinność.

Tak jak wszystko w nowych Chinach tak i ten Club Med ma być najlepszy, najpiękniejszy i najbardziej wygodny. Nie ma w nim jak dotąd nic z dawnej swojskiej atmosfery klubów; klimat tworzą tam ludzie – goście i zespół GO (gentel organizer), czyli mili gospodarze klubu, którzy w niczym nie są podobni do zwyczajnej obsługi hotelowej. Pełnią różne funkcje – są instruktorami sportów, opiekują się dziećmi, pracują w recepcji czy butiku, a wieczorem występują w show, tworząc jedyny spektakl w swoim rodzaju. Każdy z nich jest ekspertem w swojej dziedzinie, nic więc dziwnego, że w ciągu tygodnia nauczą cię żeglarstwa czy kitesurfingu.

Dong'ao będzie miało w ofercie następujące sporty: latający trapez i szkoła cyrkowa,



Plaża i szkoła do nauki gry w golfa. Z tej platformy będą lądować setki piłeczek biodegradowalnych dziennie, rozkładanych w wodzie na pokarm dla ryb.



akademia fitness z siłownią, program zajęć gimnastycznych, joga, aquafitness, spacer i wspinaczki po górach (trzy poziomy trudności), siatkówka, rowery, łucznicтво, lekcje golfu i wiele innych. Na plaży katamarany, kajaki oraz stand up paddle.

Każda grupa dzieci i dorosłych ma zapewniony najlepszej jakości sprzęt, odpowiedni do ich wieku i umiejętności.

Największym zdumieniem był dla mnie wynalazek dotyczący golfu. Nauka uderzeń puttin green mieści się tuż nad brzegiem



Wszystkie meble, dekoracje, gadzety to wysokiej jakości kopie wiodących marek europejskich.



morza, trenujący będą zatem wrzucać dziennie setki golfowych piłeczek do zatoeki. Żeby nie zaśmiecać ekologicznie czystej wody i nie skażywać się na ciągłą pracę płetwonurków wyławiających worki piłek, wymyślono biodegradowalne piłeczki z mielonych ości stanowiących po rozłożeniu w wodzie paszę dla ryb!

DZIECI SĄ NAJWAŻNIEJSZE

Dong'ao będzie klubem rodzinnym, witającym dzieci od 2. roku życia, tak więc najważniejsi goście w Club Medzie (dzieci i młodzież) będą mieli całe miasteczko atrakcji. Każda grupa wiekowa ma swój oddzielny miniklub z całym zapleczem sportowo-rekreacyjnym. Znajdzie się tu nawet Petit Patisserie – szkoła dla małych cukierników, tworzących własne ciasteczka i kremy. W końcu większość Chińczyków ma wciąż tylko jedno dziecko, więc to oczko w głowie musi mieć wszystko!

Dla dorosłych jest spa, strefa fitness i wellness, basen zen z otwartym barem, lekcje tańca, karaoke, mahjong, wygodny lounge do odpoczynku, no i wiele barów, wieczorne show i zabawa.

W spa obsługa (odwiedziłam klub przed oficjalnym otwarciem) nie mówiła po angielsku, za to technikę masażu miała najlepszą, jakiej doświadczyłam w Azji.

RESTAURACJE I BARY

Club Med słynie z wyrafinowanej kuchni, pysznych, zróżnicowanych dań i oczywiście bogato zaopatrzonych barów. Jednak w każdym klubie na świecie przeważają lokalne produkty i potrawy, mimo że każda kolacja jest tematyczna, czyli z inną kuchnią – np. wieczór włoski, azjatycki czy też dedykowany amatorom owoców morza. Chińczycy jednak chcą mieć wszystko, tak więc w bufecie znajduje się więcej francuskich serów niż chińskiego ryżu.

Bary są przepięknie usytuowane nad morzem, luksusowo udekorowane, grają w nich świetne zespoły z Azji, ale z wyłącznie europejsko-amerykańskim repertuarem, parkiet do tańca i wszystko na takim poziomie, jakby szykowano się na olimpiadę w Pekinie.

Restauracje nie były gotowe podczas mojej wizyty, ale mają ponoć przyćmić wszystko. Będą i rybne specjały, i francuskie macaroons, i wszystko, co jest obecnie na topie.

Wystarczyło mi zobaczenie korytarzy (wszystkie ściany wyłożone drogim onyksem), by zrozumieć, że budują tu jakość, która w drogiej Europie jest niewyobrażalna w hotelu stworzonym na średnio zamożną kieszeń.

STREFA 5 TRIDENT LUXURY SPACE

Zajmuje oddalony od głównego hotelu (strefy 4Ψ) cypelek wyspy i jest już w pełni ukończona. Azur – to ekskluzywny obiekt, 56 wspinałych pokoi z balkonami, niektóre z wanną i jacuzzi na tarasie, oraz 15 ogromnych suit z tarasami wychodzącymi na morze, własną strefą ciszy zen, basenem na górnym piętrze z przepięknym widokiem na całą zatokę i naprawdę luksusowym wyposażeniem. Wszystkie meble, dekoracje, gadzety to wysokiej jakości kopie wiodących marek europejskich, tak więc kawę podadzą nam w Rosenthalu, meble ogrodowe są z Dedon, w środku przepiękne krzesła i kanapy Promemoria, a stoliki Minotti. Lampy Aqua Creations, i wszystkie drogie i bogate firmy dekoratorskie w jednym miejscu. Czy to już kicz? Nie, raczej przepych, bo wszystko jest urządzone w dobrym europejskim guście. Chińczycy przejęli wszakże francuskich architektów i dekoratorów wnętrz.

Do strefy 4Ψ, gdzie znajduje się plaża i sporty, wozi gości non stop mała ciuchcia na kółkach.

● **Privileged services strefy 5Ψ wliczone w cenę:** room service, concierge service, bar service obchodzący gości wokół basenu, open bary włącznie z szampanem wieczorem, minibar w pokojach.

STREFA 4Ψ

To popis architektury i nowoczesnego designu. Odwiedziłam ją podczas budowy tego luksusowego hotelu (267 pokoi urządzonych z wykorzystaniem elementów nawiązujących do nieba, światła i wody). Hotel, jego położenie, a także ogromna oferta atrakcji i udogodnień na pewno będą biły wszystkie dotychczasowe kluby na głowę, ale jeszcze jedno wprawiło mnie w zdumienie. Przed wejściem polecono mi założyć kask. Z zewnątrz nie było widać śladu budowy: teren sprzątnięty, kwiaty posadzone, woda w kaskadowych basenach czysta – ani śladu trwających prac. W środku rzeczywiście

trwa wykańczanie wnętrz, końcowe prace układania wszystkich holi i korytarzy marmurami, onyksem itd. Nigdy w życiu nie widziałam budowy, której z zewnątrz można byłoby zrobić zdjęcia – jak Państwo widzą obok.

5 TRIDENT LUXURY SPACE SUITE

Pobyt w Club Medzie ma zawsze tak bogatą ofertę, że trzeba się zmusić, by go na chwilę opuścić. Jednak każdy klub proponuje wycieczki pozwalające zwiedzić okolice i zobaczyć najciekawsze miejsca. Można wybrać się na całodniowe zwiedzanie Macau czy Hongkongu. Samą wyspę najlepiej objechać rowerem lub dżipem. W ofercie są też takie atrakcje, jak: jet ski wokół wyspy, banana boat przy plaży, park rozrywki Long Ocean Kingdom, przedstawiający świat oceanów – największy taki park w Chinach z wielorybami i delfinami, lub romantyczna godzinka przejażdżka jachtem z szampanem i gwarantowanym zachodem słońca.

Magdalena Boratyńska



To popis architektury i nowoczesnego designu. Hotel, jego położenie, a także ogromna oferta atrakcji i udogodnień na pewno będą biły wszystkie dotychczasowe kluby na głowę.



PIERWSZA ODSŁONA

Było głośno, multimedialnie i muzycznie – odbywająca się w połowie lutego prezentacja obfitowała przede wszystkim w wielkie ilości dziennikarzy motoryzacyjnych z całego świata, top menedżerów koncernu Volkswagen i gwiazdy muzyki pop. Była też trójka bohaterów – trzy nowe modele Škody Superb.



Niemal każdy przylatujący na praskie lotnisko Ruzyně może natknąć się na reklamowane tutaj różne wersje Škody Superb, modelu drugiej generacji. Już niedługo te starsze wypchnie zupełnie nowy model tego flagowego auta niemieckiego koncernu.

Do praskiego Forum Karlin zawitała silna reprezentacja kierownictwa koncernu Volkswagena, projektantów i konstruktorów Škody oraz ponad 600 dziennikarzy z całego świata. Widoczna była grupa przedstawicieli chińskich mediów, był też ambasador Chin w Republice Czeskiej. To ostatnie akurat nie dziwi – wszystkie koncerny z wielką nadzieją wpatrują się w nienasycony samochodami rynek Państwa Środka. Škoda sprzedała już ponad 700 tys. modeli Superb, co sprawiło, że jest to najpopularniejszy samochód w klasie średniej.

Szef Zarządu Škody Winfried Vahland mówił w prowadzonej w amerykańskim stylu

à la Steve Jobs prezentacji, że nowe dziecko Škody to dowód na to, że to najbardziej aspirujący samochód w całej gamie modeli klasy średniej. – Chcemy przyciągnąć do Škody nowych klientów prywatnych i biznesowych – twierdził. Główny stylistą Škody Jozef Kabaň tak komplementował swoje nowe dzieło: – Jej wygląd jest pełen siły, suwerenny i emocjonalny. Rozstaw osi zwiększył się o 80 mm, zaś przedni zwis zmniejszył się o 61 mm. Te nowe proporcje nadają samochodowi elegancję i niezwykłą dynamikę.

NOWOCZEŚNIE I Z PAZUREM

Jak wygląda nowe dziecko koncernu Volkswagena pod marką Škody Superb? Choć nie mieliśmy jeszcze okazji jej testować, a wystarczyć musiała prezentacja z krótką wizytą wewnątrz, kilka szczegółów zasługuje na odnotowanie, kilka na prawdziwe pochwały.

Nowa linia Škody Superb jest o wiele nowocześniejsza od drugiej, a tym bardziej

pierwszej generacji tych aut. Większe, mocniej zarysowane reflektory, szersza maskownica chłodnicy i wyraźnie zarysowane linie brzegowe pokrywy silnika sprawiają, że auto wygląda na długie i masywne. Patrząc na nową Škodę z boku, zauważymy pełny, opadający w kierunku tyłu auta łuk, płynnie przechodzący w tylną klapę z długim i szerokim oknem. Konstruktorzy nowej Škody twierdzą, że dzięki temu może ona kojarzyć nam się z samochodami coupé, i mają w tym nieco racji. Masywnie wygląda nowy Superb od tyłu.

WIĘCEJ MIEJSCA

Wnętrze jest – tak jak w poprzednich modelach – przestronne. Stało się tak dzięki zastosowaniu modułowej koncepcji samochodu z poprzecznie zabudowanym silnikiem (MQB), która umożliwia ułożenie większego rozstawu osi i większego rozstawu kół. Dzięki temu znacznie więcej jest miejsca



Większe, mocniej zarysowane reflektory, szersza maskownica chłodnicy i wyraźnie zarysowane linie brzegowe pokrywy silnika sprawiają, że auto wygląda na długie i masywne.

na wysokości łokci oraz nad głową. Także pasażerowie podróżujący na tylnych fotelach mają wyraźnie więcej miejsca na nogi – kolana od przedniego fotela dzieli 16 cm. Bardzo obszerny bagażnik powiększył się w stosunku do poprzedniej generacji o 30 l i ma teraz ich aż 625.

Auto jest wyposażone we wszystkie nowinki techniczne z aut wysokiej klasy – adaptacyjną regulację zawieszenia, Dynamic Chassis Control (DCC) w połączeniu z wyborem profilu jazdy, Driving Mode Select, trzystrefową klimatyzację, ogrzewanie postojowe, czujnik deszczu i światła, elektryczne i sterowane otwieranie pokryw bagażnika, asystent parkowania Park Assist, kamerę cofania i elektryczny – zamiast ręcznego – hamulec postojowy. Najwyższy model Superba – Columbus – będzie miał

możliwość zintegrowania z bezprzewodowym Internetem w technologii LTE. Superba będzie można też połączyć ze smartfonem i dzięki funkcji SmartLink wybrane aplikacje mobilne smartfona obsługiwać na ekranie urządzenia multimedialno-informacyjnego MIB. SmartLink zawiera standardy: MirrorLink™, Apple CarPlay i Android Auto.

SIŁA POD MASKĄ

Jakie jednostki napędowe będą oferowane w nowym Superbie? To nowoczesne, turbodoładowane silniki z bezpośrednim wtryskiem paliwa na bazie techniki MQB (pięć silników benzynowych TSI, trzy wysokoprężne TDI common-rail). Wszystkie spełniają normę czystości spalin EU6 i serjinie są wyposażone w funkcję Start-Stop

oraz odzysk energii hamowania. Silniki benzynowe rozwijają moc od 125 do 280 KM. Dieslowskie – od 120 do 190. Z wyjątkiem podstawowego silnika benzynowego do wszystkich jednostek napędowych będzie można wybrać nowoczesną automatyczną skrzynię biegów z podwójnym sprzęgłem. Do czterech silników (1,4 TSI/110 kW, 2,0 TSI/206 kW, 2,0 TDI/110 kW i 2,0 TDI/140 kW) w ofercie znajduje się najnowocześniejszy napęd na cztery koła na bazie sprzęgła Haldex-5.

Nowe Skody Superb trafią na rynek w ciągu kilkunastu tygodni. Menedżerowie marki zapowiadają, że będą kosztować na poziomie modelu drugiej generacji. Najtańsze modele będzie można kupić za kwotę blisko 80 tys. zł.

Filip Gawryś

Wnętrze jest – tak jak w poprzednich modelach – przestronne. Stało się tak dzięki zastosowaniu modułowej koncepcji samochodu z poprzecznie zabudowanym silnikiem (MQB).





LAPTOP DLA PODRÓŻNIKA

Choć na rynku niepodzielnie rządzą tablety, najlepszym przyjacielem podróżującego biznesmena wciąż pozostaje laptop. Nasz specjalista ds. technologii **Steve Dinneen** sprawdził 10 najlepszych.

Ostatnie nowości na rynku laptopów pokazują, że w tym segmencie nie ma już miejsca na przełomowe rewolucje, a jedynie na kosmetyczne poprawki. Przepowiednie wieszczące rychłe nadejście maszyn zdolnych wygenerować grafikę 3D okazały się w dużej mierze przesadzone (choć pojawiły się pierwsze przykłady urządzeń stosujących tę technologię). Dlatego wyścig zbrojeń pomiędzy producentami sprzętu toczy się

dziś o to, czy laptop jest najcieńszy, najszybszy i najszybszy.

Jeśli laptop po jego złożeniu ma więcej niż 2 cm grubości, mało kto nazwie go jeszcze ultrabookiem. Podobnie jest z wydajnością – dzisiejsze laptopy stworzone z myślą o graczach posiadają podzespoły, które kilka lat temu ledwie zmieściłyby się w komputerze stacjonarnym.

Producenci wprowadzają również innowacyjne materiały, takie jak szczotkowane

aluminium, stopy magnezu czy też włókna węglowe, dzięki którym powstają komputery o niespotykanej wytrzymałości. Są one także coraz ładniejsze, kusząc zaokrąglonymi krawędziami, odważnymi kształtami oraz jasnymi ekranami HD.

Laptopy nie są już tylko narzędziami do pracy – to typowe produkty konsumenckie, zaspokajające wszelkie nasze multimedialne zachcianki. Oto subiektywna lista dziesięciu najlepszych modeli.

W cienkim siła

TOSHIBA KIRA

Cena: ok. 7000 zł toshiba.com

Ten 13,3-calowy laptop można pomylić z MacBookiem Air, co jest przede wszystkim zasługą niezwykle smukłej metalowej obudowy i ultracienkiej pokrywki. Przy złożonym ekranie sprzęt ten wygląda dość zwyczajnie, ale trzeba przyznać, że to niezwykle atrakcyjna bestia. To, co odróżnia go od MacBooka, to wyświetlacz dorównujący rozdzielczością Retinie, którą Apple oferuje dopiero w wersji MacBook Pro. Ekran ten jest dotykowy, więc nie jesteśmy skazani na korzystanie z gładzika. Wymiary to zaledwie 31,6 cm x 20,7 cm x 1,8 cm, a waga 1,3 kg. Do tego mamy do dyspozycji mocne głośniki i baterię umożliwiającą dziewięć godzin użytkowania.

Plusy: Świetny wygląd, dobra żywotność baterii, jasny i wyraźny ekran

Minusy: Drogi w porównaniu do poprzedników



Granie w wersji slim

SCHENKER XMG C703

Cena: ok. 4100 zł mysn.eu

Ten 17,3-calowy laptop stworzono z myślą o wysokich osiągnięciach – XMG oznacza „xtreme multimedia and gaming”. Producent twierdzi, że przy rozmiarach tego urządzenia (41,8 cm x 28,7 cm x 2,2 cm) to obecnie najcieńszy na świecie laptop dla amatorów gier. Jest także lekki (2,6 kg). Jak na maszynę z kategorii gamingowej jest to urządzenie szybkowne, a to za sprawą jednoblokowej obudowy i zaokrąglonych krawędzi. Jednak najbardziej liczy się czterordzeniowy procesor Intel i7, dysk SSD 250 GB oraz 8 GB pamięci RAM. Niestety duży ekran przekłada się na przeciętną żywotność baterii.

Plusy: Atrakcyjny wygląd, szybki

Minusy: Krótka żywotność baterii, brak napędu optycznego



Na co dzień

SAMSUNG ATIV BOOK 9 LITE

Cena: ok. 2900 zł, samsung.com/pl

Ten 13,3-calowy laptop przypomina z wyglądu Macbooka Air, choć jest cięższy (1,6 kg). Mimo wszystko jest to sprzęt przyjemny w użyciu. Wyświetlacz jest jasny, a sam komputer, pomimo skromnego procesora 1.4 GHz AMD A6-1450, jest szybki. Być może nie uciągnie zaawansowanego oprogramowania lub gier o sporych wymaganiach, ale sprawdzi się jako sprzęt ogólnego przeznaczenia, który zmieści się w bagażu podręcznym (32,4 cm x 22,4 cm x 1,7 cm). Dostępne są dwie wersje kolorystyczne: biały marmurowy oraz popielato-czarny. Można zakupić wersję bez ekranu dotykowego.

Plusy: Tani i użyteczny

Minusy: Nie poradzi sobie z bardziej wymagającym oprogramowaniem



Jakość w dobrej cenie

ASUS X55A

Cena: ok. 1200 zł simplyasus.com

To ciekawa propozycja dla osób zamierzających kupić taniego laptopa o dość dużym ekranie. Znajdujący się na pokładzie X55A dwurdzeniowy procesor Intel Celeron 1000M oraz 4 GB RAM to dziś absolutne minimum, ale za to urządzenie posiada twardy dysk o pojemności aż 500 GB i przyzwoity ekran. Asus pozytywnie zaskakuje nowoczesnym designem i jakością. Jest także dość lekki (2,5 kg przy wymiarach 37,8 cm x 25,3 cm x 2,6 cm). To dobra propozycja dla szukających taniego urządzenia, które może też spełniać funkcję centrum rozrywki.

Plusy: Tani, dobrze zbudowany, pojemny dysk

Minusy: Słaby procesor



Do zadań specjalnych

MACBOOK PRO Z WYŚWIELACZEM RETINA

Cena: 13 cali 5499 zł, 15 cali 8299 zł apple.com/uk

To od dawna ulubiony laptop osób z kreatywnych branż. Jego najnowsze wcielenie otrzymało wspaniały wyświetlacz Retina, co sprawia, że jest to idealny sprzęt do edycji zdjęć i wideo. Przy swoich rozmiarach (31,4 cm x 21,9 cm x 1,8 cm w wersji 13-calowej i 35,9 cm x 24,7 cm x 1,8 cm w wersji 15-calowej) i wadze (odpowiednio 1,5 i 2 kg) jest wystarczająco mały. Dostępne pojemności dysków to 128-512 GB, a żywotność baterii wynosi aż ok. dziewięć godzin.

Plusy: Wygląd, współpracuje z innymi urządzeniami firmy Apple, wspaniały wyświetlacz

Minusy: Nie każdy program na nim działa



Piękny i funkcjonalny

MACBOOK AIR

Cena: 11 cali 3799 zł, 13 cali 4199 zł apple.com/pl

Urządzenie to imponuje długą żywotnością na jednym ładowaniu, która w 11-calowej wersji wynosi dziewięć godzin, a w 13-calowej aż dwanaście! To niezwykle poręczny sprzęt o sensownych rozmiarach (30 cm x 19,2 cm x 1,7 cm oraz 32,5 cm x 22,7 cm x 1,7 cm) i niewielkiej wadze (1 i 1,4 kg). Jeśli laptop ma nam służyć przede wszystkim do przeglądania sieci, oglądania filmów czy pracy w edytorze tekstów, to nie ma na rynku lepszej opcji od tego modelu.

Plusy: Niewiarygodnie cienki, zdecydowanie najlepiej wyglądający laptop na rynku

Minusy: Nie posiada wyświetlacza Retina



Dodatki: przenośne dyski twarde

● G-DRIVE MOBILE WITH THUNDERBOLT

Cena: ok. 800 zł g-technology.com

Ten przenośny dysk twardy z charakterystyczną obudową ze szczotkowanego aluminium posiada 1 TB pamięci masowej i może przysyłać dane z szybkością do 136 MB na sekundę poprzez złącze Thunderbolt lub USB 3.0. G-Drive Mobile jest także

niewiarygodnie poręczny (12,7 cm x 8,3 cm x 1,8 cm) i kompatybilny z komputerami Mac, a po przeformatowaniu także z pecetami. Nie potrzebuje dodatkowego zasilania, a dzięki aplikacji Time Machine potrafi automatycznie tworzyć kopie zapasowe naszych danych.



● SEAGATE GO FLEX ULTRA-PORTABLE DRIVE

Cena: ok. 800 zł seagate.com

Ten niewielki dysk (11 cm x 8,3 cm x 1,5 cm) o pojemności do 1,5 TB współpracuje zarówno z komputerami firmy Apple,

jak i tymi działającymi pod systemem Windows. Posiada również sterownik NFTS do automatycznego formatu danych przesyłanych z pecetów do maców.

Do tego dochodzi łączność USB 3.0 oraz oprogramowanie do szyfrowania danych z kopii zapasowych.



● LACIE RUGGED USB 3.0

Cena: od ok. 1200 zł lacie.com

Wyposażony w złącze Thunderbolt i USB 3.0 dysk Lacie Rugged posiada obudowę odporną na wstrząsy i niestraszone są mu upadki nawet z wysokości 1,2 m.

Niezwykle szybko konwertuje dane (385 MB/s), a jego oprogramowanie o metodzie szyfrowania AES 256-bit skutecznie ochroni nasze zasoby. Tworzenie kopii zapasowych można skonfigurować zarówno dla maców, jak i pecetów.

Jego wymiary to 8,9 cm x 14 cm x 2,4 cm.

Urządzenie dostępne jest w czterech wersjach pojemności: od 256 GB do 2 TB.



Towarzysz podróży

ACER TRAVELMATE P645

Cena: ok. 3500 zł acer.pl

Ten 14-calowy laptop jest wręcz stworzony do podróży. To zgrabna maszyna, elegancko wykończona w matowej czerni. Producent zainstalował na pokładzie czytnik linii papilarnych, więc możemy być spokojni o bezpieczeństwo danych przechowywanych na urządzeniu, nawet w przypadku, gdy trafi ono w niepowołane ręce. Uchodzi za niemal idealnego towarzysza podróży: jest lekki (1,5 kg), kompaktowy (32,8 cm x 23,6 cm x 2,1 cm), a jego bateria wystarcza na osiem godzin pracy.

Plusy: Wszechstronny, stworzony do podróży

Minusy: Daleko mu do najlepszych pod względem wyglądu



Solidnie

DELL LATITUDE 14 7,000 SERIES

Cena: od 6800 zł dell.com

Firma Dell słynie z solidnych, ale niezbyt atrakcyjnych wizualnie laptopów przeznaczonych głównie dla biznesu. Jednakże model Latitude 14 7,000 Series jest zaskakująco elegancki i wyprzedza większość swoich konkurentów zarówno pod względem wyglądu, jak i osiąągów. Posiada także spory, bo 14-calowy wyświetlacz, waży 1,6 kg, a jego rozmiary to 33,7 cm x 23,2 cm x 2,1 cm. Jeśli szukamy laptopa z systemem Microsoftu, który ma nam służyć do typowo biurowych zastosowań, to 7,000 Series jest całkiem rozsądną opcją.

Plusy: Dobra, wszechstronna maszyna biznesowa z licznymi opcjami personalizacji

Minusy: Raczej do firmy niż do zabawy



W biznesie

LENOVO THINKPAD X240

Cena: od ok. 4500 zł shop.lenovo.com

Głównym atutem tego 12,5-calowego laptopa dla biznesu (wymiaru 30,6 cm x 20,8 cm x 2 cm, waga 1,4 kg) jest jego przenośność. Jedną z jego ciekawszych cech jest możliwość podłączenia do zewnętrznej baterii, która zapewni nam ponad 17 godzin swobodnego użytkowania. Jeśli posiadamy dwie baterie zewnętrzne, możemy je na przemian wymieniać bez potrzeby wyłączenia całego urządzenia. X240 posiada również ekran dotykowy. Wielbielom sprzętu Lenovo zapewne spodoba się jego pokrywa z włókna węglowego i obudowa ze stopu magnezu.

Plusy: Pojemna bateria, niewielkie rozmiary

Minusy: Słaby wyświetlacz



Domowe kino

ALIENWARE 17

Cena: ok. 7000 zł + ok. 800 zł za wyświetlacz 3D alienware.co.uk

Oto idealny laptop dla fanów filmów trójwymiarowych. Dzięki ogromnemu ekranowi (17,3 cala) z funkcją wyświetlania obrazów 3D możemy poczuć się jak w kinie. Na pokładzie znalazł się szybki czterordzeniowy procesor Intel Core i7. Choć producent deklaruje, że jest to przede wszystkim sprzęt dla graczy, to maszyna ta również idealnie sprawdzi się jako kombajn multimedialny. Warto pamiętać, że przy swoich rozmiarach (41,4 cm x 29,9 cm x 4,9 cm) i wadze (4,2 kg) nie jest to najbardziej poręczny sprzęt w podróży, a jego bateria wystarczy jedynie na trzy godziny użytkowania.

Plusy: Potężna moc, wyświetlacz 3D

Minusy: Krótka żywotność baterii





Profesjonalne rozwiązania usługi WIFI
dla właścicieli biurów, najemców, restauracji, galerii handlowych oraz innych lokali usługowych.

- Gwarantowana jakość oraz dostępność usług,
- Estetyczne instalacje wewnątrz budynków,
- Usługi dopasowane do potrzeb klienta,
- Bezpieczny dostęp do internetu,
- Niski koszt administracji usługi oraz sprzętu,
- Profesjonalnie przeprowadzone planowanie radiowe,
- Podział dostępu dla pracowników oraz gości biura,
- Dedykowany Opiekun dla każdego klienta

Aforte więcej niż Hot Spot

4 GODZINY W... MELBOURNE

Nasz korespondent **Christopher Beanland** odkrywa intrygujące dzieła sztuki, niesamowitą lokalną przyrodę i pośmiertną maskę słynnego bandyty Neda Kelly'ego – w samym sercu tego wyjątkowego australijskiego miasta.



DOCKLANDS

Zwiedzanie najlepiej zacząć od tętniącej życiem dzielnicy Docklands. Można do niej dotrzeć wprost z głównej dzielnicy biznesowej, przechodząc przez kładkę dla pieszych nad torami kolejowymi przy stacji Southern Cross.

Olśniewające szklane wieżowce, które w ostatnich latach zostały wzniesione przy nabrzeżu, są niezbitym dowodem na to, że to drugie co do wielkości miasto Australii przeżywa obecnie prawdziwy rozkwit. W XIX w. tym, co głównie przyciągało przyjezdnych do Melbourne, była gorączka złota. Dziś są to raczej luksusowe mieszkania, sklepy i restauracje, takie jak choćby Berth

(berth.com.au) przy New Quay Promenade, której okna wychodzą na Port Wiktorii.

Znajduje się tu również gigantyczny stadion Etihad, gdzie regularnie odbywają się mecze piłki nożnej, rugby i futbolu australijskiego, a także koncerty muzyki pop. Są nawet plany, by zbudować tu kompleks, w którym będzie można uprawiać surfing na sztucznej fali.

Jeśli chcemy dokładniej poznać to miejsce, warto ściągnąć ze strony walkingmaps.com.au/walk/609 plan wycieczki po starych dokach, dzięki czemu łatwiej zwiedzać tujsze historyczne budynki portowe, stare pirsy i posągi, jak również nowoczesną zabudowę. destinationdocklands.com.au

RMIT GALLERY

Kolejnym wartym odwiedzenia punktem na mapie miasta jest galeria w Royal Melbourne Institute of Technology (RMIT). Można się tam dostać tramwajem linii 30 ze stacji Etihad Stadium Docklands jadącym w kierunku Swanston Street/La Trobe Street.

W galerii znajdują się przede wszystkim dzieła znanych australijskich artystów, takich jak Russell Drysdale, Jock Clutterbuck czy John Olsen, jak również intrygujące czasowe ekspozycje.

Ostatnio, w ramach wystawy zatytułowanej „Experimenta recharge”, można tam było podziwiać międzynarodowe prace multimedialne zainspirowane przeszłością,

natomiast już w marcu będzie można zobaczyć prace japońskich artystów nawiązujące do katastrofy elektrowni jądrowej w Fukushima w 2011 r.

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11:00-17:00, w soboty 12:00-17:00. Wstęp wolny. 344 Swanston Street; rmit.edu.au/rmitgallery

OLD MELBOURNE GAOL

Dalej wystarczy skręcić i po kilkuminutowym spacerze wzdłuż Russell Street dojdziemy do Old Melbourne Gaol.

W XIX w. mieszkańcy Melbourne starali się uniknąć odsiadki w tym więzieniu, jednak dziś wiktoriański budynek stanowi nie lada atrakcję. Dlaczego? Najwyraźniej lubujemy się w przerażających historiach z przeszłości. Warto wiedzieć, że aż do chwili zamknięcia więzienia w 1924 r. wykonywane były w nim egzekucje.

Właśnie tu w roku 1880 stracił życie jeden z najsłynniejszych australijskich przestępców – Ned Kelly. W więzieniu znajduje się jego maska pośmiertna.

Czynne codziennie w godz. 9:30-17:00. Wstęp 25 dol. australijskich (ok. 72 zł); oldmelbournegaol.com.au

CARLTON GARDENS

Dwie minuty drogi pieszo od więzienia, na końcu ulicy La Trobe znajduje się znacznie przyjemniejsza część miasta – ogrody Carlton Gardens. Ten niezwykle malowniczy park to idealne miejsce, w którym można podziwiać liczne gatunki australijskiej flory i fauny, w tym prześliczne lisy workowate i egzotyczne majny brunatne.

W samym sercu tej oazy zieleni znajduje się również Royal Exhibition Building, w którym w 1901 r. zebrał się pierwszy parlament Australii. Jest to najbardziej okazały budynek w całym Melbourne. Jego fasada przywodzi na myśl zarówno katedrę we Florencji, indyjską egzotykę, jak i potęgę Imperium Brytyjskiego, a wnętrza są równie imponujące.

Zwiedzanie z przewodnikiem codziennie o 14:00 i 15:00; museumvictoria.com.au/reb

BRUNSWICK STREET

Kierując się na wschód wzdłuż ulicy Gertrude Street, dotrzemy do Brunswick Street – zdecydowanie najmodniejszej ulicy miasta. Natomiast zmierzając dalej na północ, znajdziemy się w dzielnicy Fitzroy, gdzie w jednej z bardzo licznych knajpek można m.in. rozkoszować się smakiem słynnej kawy flat white.

W tutejszych sklepach zaopatrzymy się przede wszystkim w modne ubrania i płyty. Mieści się tu również wiele barów, restauracji i lokali muzycznych, a jednym z najlepszych i najbardziej znanych jest Labour in Vain pod numerem 197a (labourinvain.com.au), gdzie możemy zakończyć naszą wycieczkę po Melbourne kuflem zimnego tasmańskiego piwa James Boag i pyszną grillowaną kiełbaską.

Aby wrócić do głównej dzielnicy biznesowej miasta, wystarczy wsiąść w tramwaj linii nr 11, który przemierza całą Brunswick Street i który po 10 minutach dowiezie nas na miejsce.



Olśniewające szklane wieżowce, które w ostatnich latach wzniesiono przy nabrzeżu, są niezbitym dowodem na to, że to drugie co do wielkości miasto Australii przeżywa obecnie prawdziwy rozkwit.





ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.

Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl

Różnica w cenie pokoi

Od niedawna zajmuję się podróżami w naszym dziale. Rezerwowałam hotel dla mojego szefa, który wybiera się do Madrytu. Nasze biuro podróży znalazło cenę 265 euro. Podobno najlepszą. Poszukałam w Internecie i znalazłam ofertę za 231 euro. Ponad 30 euro taniej. Dlaczego biuro nie zaproponowało mi od początku niższej ceny? Przekonywali, że 265 euro to stawka preferowana. Na czym polegają różnice? Przecież pobyt dotyczył tego samego hotelu.

Joanna

Pani Joanno

Najtaniej wcale nie oznacza najlepiej – zwłaszcza w przypadku podróży służbowych. Podobnie jak linie lotnicze hotele proponują zróżnicowane wysokości stawek. Stawka 265 euro, zaproponowana przez biuro podróży, to stawka korporacyjna, przeznaczona dla gości biznesowych. Dostępna jest do ostatniej chwili przed przyjazdem (tzw. last room availability). Dodatkowo pozwala na bezpłatną anulację rezerwacji do godziny 18.00 w dniu przyjazdu, co jest bardzo istotne przy często zmieniających się planach spotkań i podróży biznesowych. Pokoje zarezerwowane według tej stawki znajdują się na trzech najwyższych piętrach oraz mają dostęp do executive lounge (saloniku biznesowego), gdzie również można odbyć krótkie rozmowy biznesowe lub zjeść śniadanie.

Stawka 231 euro to stawka przeznaczona dla klientów przyjeżdżających w celach wypoczynkowych, spoza kręgu biznesowego. Przede wszystkim jest to stawka wymagająca dokonania pełnej przedpłaty w dniu zrobienia rezerwacji. W przypadku anulacji zwrotu nie są dozwolone. Również sposób dystrybucji tej stawki jest inny. Korzystają z niej raczej organizatorzy turystyki, często dokonując rezerwacji grupowych w hotelu i odsprzedając pokoje turystom indywidualnym. Ponoszą w związku z tym większe ryzyko.

Z tych powodów Pani agent celowo zaproponował stawkę korporacyjną, zapewniającą podwyższony standard pokoju, możliwość dogodnej i bezpłatnej anulacji. Dodatkowo Pani szef może zgromadzić punkty w programie lojalnościowym (grupowe stawki takiej możliwości nie przewidują).

Istotny jest również fakt, że dana sieć hotelowa dokładnie monitoruje wykorzystanie stawek korporacyjnych przez pracowników firmy i na tej podstawie podejmuje decyzję o przedłużeniu kontraktu na kolejny rok.

Gdzie dziś lądujemy?

Dwóch pracowników naszego działu sprzedaży leciało do Hamburga. Samolot wyleciał z opóźnieniem i dodatkowo nie wylądował w Hamburgu, tylko w Hannoverze. Później był podstawiony autobus do Hamburga, ale pracownicy wzięli taksówkę, ponieważ spieszili się na spotkanie. Linia lotnicza twierdzi, że nie wylądowali w Hamburgu z powodu silnego wiatru. Czy firma może się domagać zwrotu za taksówkę?

Grażyna

Pani Grażyno

Wylądowanie w innym mieście, niż planowaliśmy wcześniej, rzeczywiście nie jest miłą niespodzianką, szczególnie gdy terminarz spotkań biznesowych jest bardzo napięty. Sam pamiętam sytuację, kiedy zamiast na lotnisku Orly wylądowałam na Charles de Gaulle, ponieważ mój samolot został przekierowany z powodów śnieżycy nad Paryżem. Pokrzyżowało to znacznie dalsze plany podróży i spotkań.

Linia lotnicza w kontrakcie przewozu zapewnia dowóz pasażera z jednego punktu do drugiego. Jednak mogą wystąpić okoliczności utrudniające wywiązanie się z umowy, na które przewoźnik nie ma wpływu i nie zawsze może je przewidzieć. Wtedy odpowiedzialność przewoźnika jest ograniczona. Taką okolicznością są na przykład czynniki pogodowe (mgła, śnieżyca, burza, silny wiatr itp.). W tym przypadku pasażer nie może oczekiwać, że samolot wyląduje zgodnie z planem, ponieważ bezpieczeństwo lotu jest najważniejsze. Jeżeli nie ma szans na szybką poprawę warunków pogodowych umożliwiających bezpieczne lądowanie, samolot jest przekierowany na lotnisko zapasowe.

Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej o ochronie praw pasażerów przewoźnik ma obowiązek zapewnienia opieki (adekwatnej do danej sytuacji i możliwości), niezależnie od przyczyny nieregularności rejsu. Taka opieka została zapewniona (posiłki, napoje, umożliwienie dostępu do telefonu i e-maila). Dodatkowo linia lotnicza zapewniła transport zastępczy do Hamburga, podstawiając autokar. Skorzystanie z taksówki było samodzielną decyzją pasażerów i obawiam się, że linia lotnicza nie uzna takiego roszczenia jako zasadne. Dodatkowo z reklamacją może wystąpić wyłącznie pasażer, a nie firma, ponieważ to pasażer jest stroną umowy przewozu.

PRZYWILEJE DLA ZARZĄDÓW
I RAD NADZORCZYCH

LEADERS
NETWORK
CLUBS



Tylko nieliczni w biznesie
naprawdę wiele mogą.

A Ty?

W którym jesteś Klubie?

Jesteś członkiem zarządu, rady nadzorczej lub właścicielem spółki, która odniosła sukces?

Chcesz dać swojej spółce przewagę nad konkurencją? Potwierdzić należy Ci status, budować wizerunek i wpływy, zabezpieczyć karierę? Pragniesz rozwijać sieć kontaktów z top menedżerami z tej samej ligi biznesu, lokalnie i w całej Polsce? Móc na nich liczyć w potrzebie, wymieniać się radami i wiedzą? Czy interesuje Cię wygoda i przywileje dla Ciebie i Twojej rodziny, a jednocześnie chcesz dbać o innych? Pragniesz to wszystko realizować bez wysiłku, przez 365 dni w roku? **Wejdź** na www.leaders.pl, **wybierz** swój Klub i w 2 minuty **potwierdź** przynależność do zamkniętej grupy decydentów. Fantastyczna cena za elitarne usługi. Liczba miejsc ograniczona.

Leaders Network Clubs. Społeczność ludzi sukcesu, przywileje, misja społeczna.



SIEMENS

Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Aktualnie projektanci wnętrz kuchennych proponują proste formy wkomponowane w otwartą przestrzeń. Najnowsze modele urządzeń Siemens świetnie spełniają te wymagania. Zarówno piekarniki, płyty grzewcze, jak i chłodziarki oraz okapy wyróżniają się ponadczasowym wzornictwem o niezwykle eleganckiej, oszczędnej linii. Ekskluzywna obudowa z materiałów najwyższej jakości

kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną technologię która zapewnia urządzeniom maksymalną samodzielność i efektywność. Kontrolowane przez elektroniczne systemy sensorowe, pracują oszczędnie i cicho, z gwarancją doskonałych efektów.

Więcej informacji: www.siemens-home.pl

Siemens. The future moving in.